



Interreg
Polska-Słowacja

Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego



UNIA EUROPEJSKA



**SZLAK
KULTURY
WOŁOSKIEJ**

**INWENTARYZACJA ZASOBÓW PRZYRODNICZYCH ZWIĄZANYCH
Z ZWIĄZANYCH Z KULTURĄ PASTERSKĄ W WOJEWÓDZTWIE
PODKARPACKIM (POGRANICZE POLSKO-SŁOWACKIE)**

oprac. Jolanta Harna

Spis treści

1. Charakterystyka przyrodnicza Bieszczad	3
2. Zmiany antropologiczne w Bieszczadach	5
3. Konie huculskie. Hodowla zachowawcza w Parku Narodowym	11
4. Wypas kulturowy w Bieszczadzkim Parku Narodowym	15
5. Obszar wypasowy Osławica-Łupków.....	20
6. Łąka kserotermiczna w Komańczy.....	40
7. Charakterystyka Przyrodnicza Beskidu Niskiego.	47
8. Wpływy antropologiczne na przyrodę i środowisko Beskidu Niskiego.	48
9. Beskid Niski. Dolina Wiśłoka.....	49
10. Beskid Niski Chyrowa	53
11. Beskid Niski. Mszana	64
12. Beskid Niski Czeremcha.....	66
13. Dolina Kalniczki.....	70
14. Zagadki botaniczne.....	74
Bibliografia.....	78

1. Charakterystyka przyrodnicza Bieszczad

Południowo-wschodnia część Karpat polskich jest silnie przekształcona przez działalność człowieka, tak rolnicza jak i związaną z eksploatacją lasu. Powstał w ten sposób krajobraz kulturowy, składający się z wiosek w krainie dolin z ich polami uprawnymi, lasów na stokach i przyszczytowych zbiorowisk łąkowych z cechami łąk alpejskich. Po wysiedleniach ludności wiele ekosystemów podległo częściowej renaturalizacji, znacznie wzrosło zalesienie (85%), a gęstość zaludnienia pozostaje na bardzo niskim poziomie (poniżej 10 osób na km²). Przyroda odzyskuje porzucone przez ludzi obszary rolnicze i objęte ochroną lasy, ale ciągle widoczne są ślady odcisnięte przez wiele wieków gospodarki ludzkiej. Krajobraz naturalny i kulturowy przeplatają się ze sobą. Powstało w ten sposób unikalne, niezwykle bioróżnorodne środowisko o unikatowym w skali Europy charakterze [20]. Często słyszymy popularny zwrot „dzikie Bieszczady”, który ma uzasadniać konieczność ochrony tej części polskich Karpat. Tymczasem o niezwykłości tego miejsca przesądza to, że jest wtórnie zdziczałe. Środowiska bioróżnorodne zanikają w skali Europejskiej, ze względu na presję człowieka, która z jednej strony prowadzi do powstania monokultur, a z drugiej do fragmentacji środowisk i ich zubożania. Bioróżnorodność wynika także z położenia geograficznego, na styku wpływów wschodnio i zachodnio karpaccich. Ze względu na dużą lesistość rejon ten jest ostoją wielu dużych ssaków, tak roślinożernych z żubrem na czele jak i drapieżnych z wilkiem, niedźwiedziem brunatnym, rysiem i żbikiem. Spotkamy tu także wiele ptaków drapieżnych, ponieważ znajdują tu dogodne miejsca do gniazdowania i możliwość żerowania na otwartych przestrzeniach trawiastych. W związku z tym, że część lasów ma puszczański charakter z dużą ilością starych drzew i próchniejących pni a na łąkach jest wiele roślin kwiatowych to także entomofauna jest tu bardzo bogata.

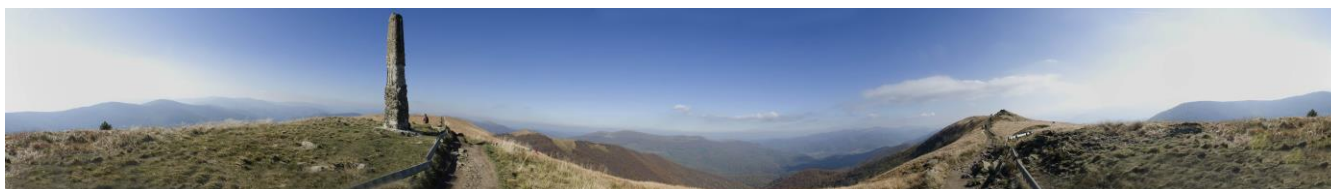
Swoisty dla Bieszczadów jest także piętrowy układ roślinności. Mamy tu tylko trzy piętra roślinności. Piętro pogórza rozciąga się do około 500-550 m n.p.m. Piętro regla dolnego, buczyna karpacka, zajmuje największą powierzchnię, znaczna część ekosystemów występujących w jego obrębie ma charakter naturalny. Górna granica lasu przebiega na wysokości 1100-1250 m n.p.m. Powyżej rozciąga się piętro połonin (łąk subalpejskich), gdzie na wychodniach skalnych można spotkać fragmenty roślinności alpejskiej. Szczyty Bieszczadzkie nie są bardzo wysokie, więc brak piętra turni jest uzasadniony. Natomiast brak regla górnego z borami świerkowymi, a także pasma kosodrzewiny jest charakterystyczną i specyficzną cechą tzw. Bieszczadów Wysokich. Prawdopodobnie brak lasów świerkowych wynika ze specyficznych uwarunkowań klimatycznych, a w szczególności z wpływu suchych wiatrów. Piętro kosodrzewiny zastępuje niejako pas zakrzaczeń z jarzębiny i kosej olchy, który pojawia się powyżej granicy lasu po zaprzestaniu wypasu na połoninach. Wypas, który był tutaj na długo przed osiedleniem się ludzi na stałe, wiązał się z niszczeniem zarośli przez zwierzęta, a także celowym ich usuwaniem. Zmienił także charakter siedlisk trawiastych przekształcając je w dużej mierze w murawy bliźniczkowe, był też powodem zanikania roślinności alpejskiej. Połoniny zapewne były naturalnym zbiorowiskiem roślinnym, ale presja ludzka w postaci wypasów, koszenia, wycinania zarośli i karczowania lasu powiększyła ich powierzchnię i przekształciła pierwotne zbiorowiska. Granica lasu obniżyła się o 100-200 m. Po zaniechaniu użytkowania połonin obserwuje się powracanie pierwotnych

zbiorowisk. Być może z czasem doprowadzi to do podniesienia się górnej granicy lasu, ale dotychczasowe obserwacje wskazują, że tempo regeneracji górnej granicy regla dolnego jest bardzo niewielkie [30].

Dla ochrony polskiej części Karpat powstał Bieszczadzki Park Narodowy (29 200 ha). Po zaniechaniu wypasów na terenie Parku zachodzą procesy renaturalizacji ekosystemów nieleśnych. Jak wynika z licznych badań naukowych doprowadzają one do zanikania bioróżnorodności. W pewnej mierze przeciwdziała temu koszenie i odkrzaczanie części arealów łąkowych. Lepiej jednak sprawdza się wypas ekstensywny, dlatego w Parku wypasa się trzy obszary w tak zwanej Krainie Dolin, czyli na terenie dawnych wsi. Na wypasach krów i owiec znajdują się bacówki, gdzie turyści mogą obejrzeć proces robienia sera oraz go kupić. Dostęp do bacówek jest dobry i w zasadzie nie wymaga schodzenia ze szlaków. Należy jednak pamiętać, że na terenach objętych wypasem obowiązują zasady panujące w Parkach Narodowych, a w szczególności zakaz poruszania się poza szlakami.



Bieszczadzkie Połoniny, Wielka Rawka. Fot. Paweł Królikowski



Panorama na połoninę, Wielkiej Rawka. Fot. Paweł Królikowski



Bieszczady, panorama. Fot. Paweł Królikowski



Bieszczady, panorama. Fot. Paweł Królikowski

2. Zmiany antropologiczne w Bieszczadach

Pierwsze ślady ludzkiej obecności w górskiej części polskich Karpat Wschodnich, dzisiejszych Bieszczadach i Beskidzie Niskim, pochodzą z neolitu. Analiza badań nad kamiennymi narzędziami i danych z badania pyłków roślinnych z osadów z tego okresu pozwala stwierdzić, że działalność ludzi z tego okresu polegała na wypasie zwierząt w nieodlesionym terenie, który na skutek ludzkiej presji stopniowo i lokalnie ulegał odlesieniom [12]. Sezonowe wypasy zwierząt były prowadzone na wysokości ponad 1000 m n.p.m. na przełomie epoki późnego neolitu wczesnego brązu, od około 3200 r. p.n.e. Zapewne wykorzystywano istniejące w partiach szczytowych murawy i poszerzano je, karczując zakrzaczenia. Gdzieś tam pozyskiwano także materiał do wyrobu narzędzi kamiennych, przełęczami karpackimi wiodły szlaki komunikacyjne. Nie ma jednak dowodów na to, że powstawały tu stałe osady ludzkie [13]. We wczesnym średniowieczu nastąpił wzrost osadnictwa w Karpatach, ale unikano gór i pogórzy, praktycznie nie ma śladów osiedli powyżej 35 m n.p.m. Dopiero rozwinięta w XV-XVI w. intensywna kolonizacja na prawie włoskim doprowadziła do zasiedlenia wyższych partii Karpat [18].

Często nowe wsie powstawały w dolinach na terenach przekształconych w pastwiska przez mieszkańców wsi powstałych już wcześniej. Karczowano łągi nadrzeczne, powiększając dostęp do terenów rolnych. Zabudowania wraz z przyległymi warzywnikami, sadami bądź też łąkami z drzewami owocowymi zlokalizowane były zwykle wzdłuż potoku, na terasach nadzalewowych. Dna dolin zajmowały wilgotne łąki kośne, na niższych i środkowych partiach zboczy lokowano pola orne, zaś wyżej, na terenach nienadających się pod uprawę, położone były suche łąki i pastwiska [7, 29]. O ile w początkowym okresie wypas na połoninach dotyczył owiec to wraz z rozwojem osadnictwa charakter pasterstwa się zmienił. Miało ono dwojaki charakter, w pobliżu zabudowań pasiono zwierzęta na własny użytek było mleczne, konie, owce, kozy i świnie. Natomiast na połoninach wypasano było przeznaczone na sprzedaż. Kupowane na wiosnę za południową granicą było wypasane do

czasu sprzedania na jednym z jarmarków, które ściągały kupców nawet z odległych miast. Część wołów służyła do pracy, jako zwierzęta pociągowe. Na połoninach nie budowano stałych szałasów, ochronę ludziom zapewniały przenośne schronienia, niewielkie szałaszy. Bydło na noc zapędzano do niżej położonych zacisznych miejsc w lesie. Jednym z nielicznych przekształceń trwałych, jakie powstawały na połoninach to zagłębienia terenu powstałe w wyniku pogłębienia przez pasterzy naturalnych źródeł, młak lub wychodni łupków. Służyły do gromadzenia większych zapasów wody gruntowej lub opadowej dla zwierząt. Wiele z nich można zobaczyć do dziś [28].

Oczywiście wypasy dużych stad bydła wiązały się z wylesieniami, obniżającymi górną granicę lasu i powierającymi powierzchnie połonin. Największe wylesienia miały miejsce od XVI do początków XVIII wieku. Zauważyć jednak trzeba, że zasiedlanie Bieszczadów nie było procesem ciągłym. W XVII wieku wojny, najazdy tatarskie i rozbójnicze oraz zbiegostwo chłopów spowodowały trwający kilkadziesiąt lat głęboki regres osadnictwa. Podobne spadki zaludnienia odnotowano także w XVIII wieku w związku z zapaścią ekonomiczną po pierwszym rozbiórze Polski. Tym samym zmianom ulegała intensywność wypasów i zmieniała się powierzchnia połonin [1]. Zmiany społeczne nie omijały tej części Karpat. Likwidacja serwitutów i konieczność płacenia za użytkowanie połonin zmieniła ekonomię wypasów i na połoninach pojawiły się owce. Wypas organizowano systemem szałasniczym [2] połączony był on z wyrobem serów. Pasterstwo szałasnicze ze zmiennym natężeniem rozwijało się do II Wojny Światowej. Także, jeżeli chodzi o wypas bydła nastąpiły znaczne zmiany. Po I Wojnie Światowej utrata możliwości sprowadzania młodych zwierząt i sprzedawania ich na dawny rynek austriacki spowodowały zmiany w strukturze wypasów. Dostępne były inne, mniej wydajne opasowo rasy bydła, opłacalność handlu bydlęm spadła toteż znacznie zmniejszyła się obsada na pastwiskach połoninowych. Na niektórych połoninach zupełnie zaprzestano wypasu [29]. Po drugiej wojnie światowej w latach 46-47 nastąpiły powojenne wysiedlenia ludności. Została przerwana ciągłość kulturowa. Bardzo powoli następowało osiedlanie się nowych mieszkańców. Zabudowania opuszczonych wsi były zniszczone. Pola uprawne zmieniały się w ugory ulegając naturalnemu procesowi zadarniania, pastwiska zaczęły zarastać krzewami. Na opuszczonym terenie już w 1952 rozpoczęto organizowanie wypasu owiec sprowadzanych z Podhala. Zwierzęta przywożono pociągami i przepędzano na miejsca. Skala tego przedsięwzięcia była dość znaczna. Liczba przetransportowanych owiec w czasie jednego sezonu wynosiła w 1960 r. 47 000, a w 1961 r. ok. 50 000 sztuk. Bardzo powoli następowało osiedlanie się nowych mieszkańców, przy czym z braku infrastruktury miało ono charakter pionierski. Niektórymi z osadników byli górale, którzy najpierw przyjeżdżali na wypasy, a później zostali na stałe. Powstałe Państwowe Gospodarstwa Rolne prowadziły duże hodowle bydła i owiec, w latach 80 powstał Dębicki Kombinat Rolno-Przemysłowy „Igloopol”, który hodował duże stada bydła, prowadząc jednocześnie bardzo agresywną dla przyrody politykę rekultywacji gruntów, nawet z użyciem materiałów wybuchowych. Po likwidacji tych przedsiębiorstw ziemię przejął Państwowy Fundusz Rolny. W międzyczasie powstał Bieszczadzki Park Narodowy, początkowo na gruntach zarządzanych przez Tatrzański Park, później powierzchnię podlegającą ochronie rozszerzono. W Bieszczadzkim Parku prowadzi się

hodowlę zachowawczą konia huculskiego, której oddano pastwiska w Wołosatem. Poza tym na dwóch obszarach w Krainie Dolin, na terenie dawnych wsi, Park zezwolił na prowadzenie wypasu kulturowego. Reszta terenów rolnych, leżących poza Parkiem została sprywatyzowana, ale jest użytkowana rolniczo w znikomym stopniu. Właściwie poza kilkoma niewielkimi stadami koni i owiec nie spotyka się na pastwiskach żadnych zwierząt.



Teren dawnej wsi Berechy. Fot. Paweł Królikowski



Zarastające polany śródleśne. Fot. Paweł Królikowski



Resztki zasypanej piwniczki. Teren dawnej wsi Berechy. Fot. Paweł Królikowski



Resztki dawnego podziału pól dawnej wsi Berechy. Fot. Paweł Królikowski



Buk krzywulcowy. Berechy. Fot. Paweł Królikowski

3. Konie huculskie. Hodowla zachowawcza w Parku Narodowym

Jednym z zadań Bieszczadzkiego Parku Narodowego jest ochrona dorobku kulturowego Karpat. Z tego powodu powstała tu zachowawcza hodowla konia huculskiego (w 1994 roku w Wołosatem). Konie huculskie powstały, jako rasa górskich koni, niezbędnych do życia ludziom, którzy żyli i pracowali w Karpatach. Jak uważają liczni badacze tematu konie te powstały z krzyżowania kilku ras końskich, które pojawiały się na przestrzeni wieków na tym terenie, tatarskich, tureckich, orientalnych, koni Przewalskiego, a także noryckich. Użytkowano je w trudnym, górskim terenie i selekcjonowano do pracy głównie, jako konie juczne i pod siodło, ale jednocześnie niewymagające paszowo i pozostające na pastwiskach właściwie cały czas. Tak powstał koń niewielki, niewymagający, skłonny do pracy i sprawdzający się w górskich warunkach. Pierwsza pisemna wzmianka o koniach przypuszczalnie huculskich pochodzi z 1603 roku, a zamieszczona została przez K. Drohostajskiego w „Hippice” gdzie autor opisuje je, jako: „doskonałe konie górskie sprawdzające się w najtrudniejszych warunkach” [3]. Piękny opis konia huculskiego znajdujemy w „Podręczniku geografii Galicyi”: „W Besk. Wysokim, w Huculszczyźnie, utrzymuje się prócz tego odrębny, właściwy zawód koni górskich, hucułkami zwanych. Są to mierzynki z małą głową, długą grzywą a silnemi i pewnymi nogami, zwyczajnie ciemno-kasztanowe lub kare, bardzo wytrwałe i jedyne tak pod wierzch jak i do dźwigania po stromych górskich drogach, ale płochliwe i zacięte” [26]. Do połowy XIX wieku, poza terenami rdzennej Huculszczyzny, konie te nie budziły wśród użytkowników lub hodowców większego zainteresowania. Znano je i użytkowano tylko we Wschodnich Karpatach, tak zwanych Karpatach Lesistych, w dolinach Prutu, Czeremoszu, Putilli, Suczawy i ich dopływów, na południe od Karpat połoninnych i Gorganów, na południowy wschód od Świdowca, na północ od Obczyn Bukowińskich, na stokach Czarnohory i w części Pokucia [3].

W 1877 roku rozpoczęto hodowlę konia huculskiego w stadninie w Radowcach na Bukowinie. Do 1914 roku stanowiła ona główny ośrodek produkcji materiału zarodowego do hodowli koni huculskich. Po rozpadzie monarchii austro-węgierskiej powstały trzy ośrodki hodowli koni huculskich: w Rumunii, Polsce i byłej Czechosłowacji. Po I wojnie światowej galicyjska część Huculszczyzny znalazła się ponownie na terytorium Polski. W roku 1925 w Kosowie hodowcy założyli Związek Hodowców koni Rasy Huculskiej, tworzący podstawy zorganizowanej hodowli koni tej rasy [27]. Po drugiej wojnie światowej na terenie Polski pozostało bardzo niewiele koni tej rasy. Pierwsza stadnina koni huculskich powstała w Siarach w 1958 roku. Później przeniesiono ją do Gładyszowa. Druga stadnina powstała w 1985 roku w Odrzechowej przy Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Zootechniki. W 1994 roku utworzono trzecią Zachowawczą Hodowlę Konia Huculskiego w Wołosatem przy Bieszczadzkim Parku Narodowym.

Od kwietnia 1979 roku obowiązuje w Polsce uchwała Ministra Rolnictwa o konieczności utrzymania polskiego hucuła, jako dorobku narodowej kultury, ochrony ginącego reliktu przyrody oraz zabezpieczenia wartościowych cech genetycznych właściwych tej rasie.

Utrzymanie populacji koni huculskich, oprócz głównego przesłania, jakim jest zachowanie tej zagrożonej rasy, przyczynia się również do naturalnego nawożenia użytków zielonych oraz pozytywnego wpływu wypasania koni na roślinność nieleśnych ekosystemów łąkowych i pastwiskowych. Funkcjonowanie hodowli koni pomaga w realizacji zadań z zakresu ochrony ekosystemów nieleśnych. Koszenie jest gwarantem utrzymania półnaturalnych zbiorowisk łąkowych i ziołorośli z klasy: Molinio-Arrhenatheretea zaś wypas gwarantuje zachowanie pastwisk z klasy: Molinio-Arrhenatheretea i Nardo Callunetea [3].

Obecnie konie huculskie wypasane są w Wołosatem na gruntach dawniejszej wsi. Była to wieś założona w roku 1557 na prawie wołoskim pod nazwą Wołoschatka. Ciągnęła się wzdłuż potoku w stosunkowo wąskiej dolinie na wysokości około 700 m n.p.m. Położenie przy trakcie, ale jednocześnie wśród gór i z daleka od większych ośrodków miejskich ułatwiało napady zbójników węgierskich, co prawdopodobnie przyczyniło się niemal do wyludnienia wsi w końcu XVII wieku. Później mieszkańcy Wołosatego sami zaczęli trudnić się zbójnictwem. W XIX w. rozwinęło się tutaj pasterstwo oparte o wypas siwych kupowanych na Węgrzech i pasionych na połoninach. Wieś była znana ze swej odmienności ze względu na silne wpływy kultury węgierskiej. Jakie znaczenie dla gospodarki wsi miało pasterstwo możemy stwierdzić analizując strukturę upraw. Na podstawie badania dokumentów archiwalnych przeprowadzono taką analizę dla Ustrzyk Górnych i Wołosatego w okresie od 1778 do 1879 roku [10]. Wynika z niej, że powierzchnia łąk wzrosła w tym okresie z 5,5% aż do 13,1%, pastwisk z 22,7% do 28,5%, gdy tymczasem grunty orne stanowiły jedynie 0,1 do 0,3% powierzchni gruntów wiejskich. Po II wojnie Światowej, w 1946 roku, wieś wysiedlono. Aż do lat 60 dolina była praktycznie bezludna. Próbowano tam utworzyć gospodarstwo hodowlane dla hodowli bydła. Później zaczął tam gospodarzyć „Igloopol” prowadząc drastyczną akcję „rekultywacji” użytków rolnych przy pomocy ładunków wybuchowych.

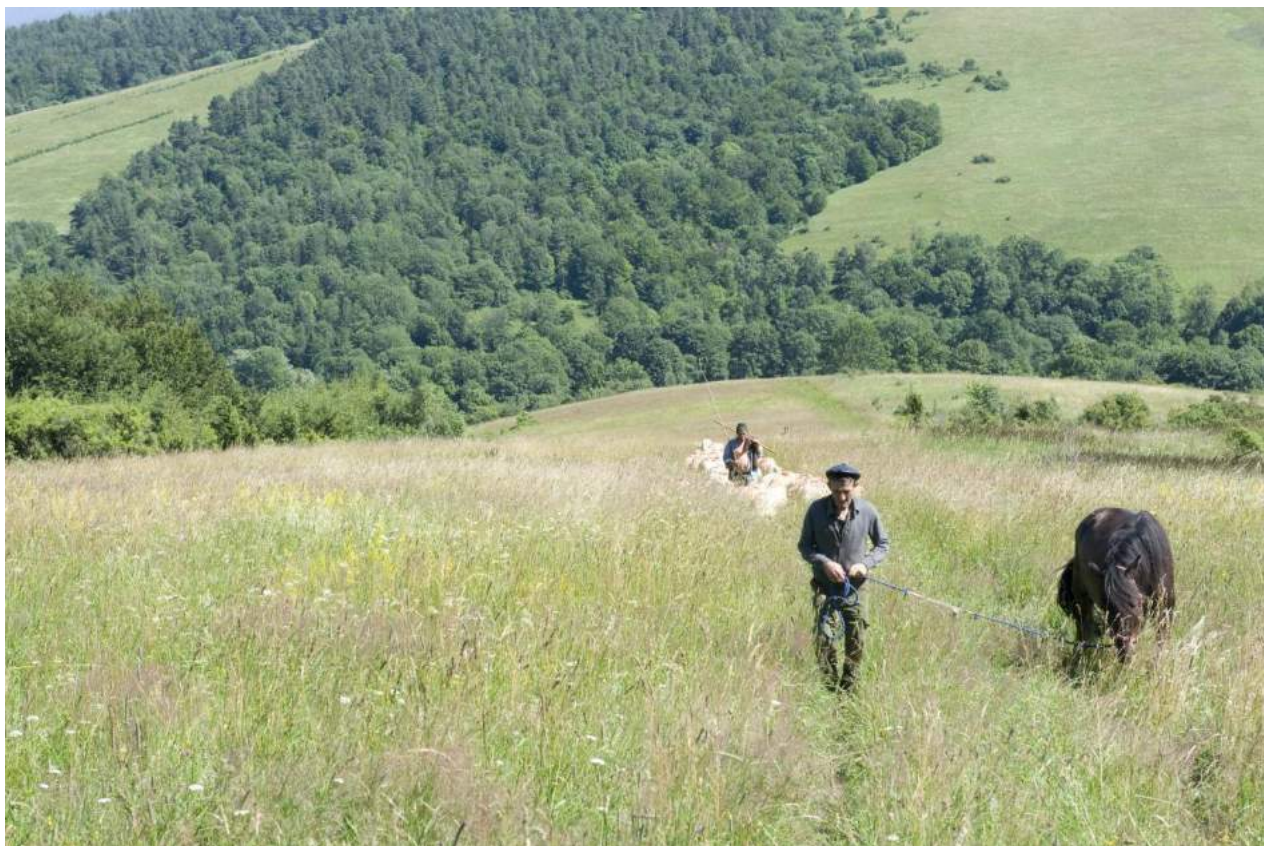
Dziś wieś Wołosate to bardzo ważny punkt na mapie turystycznej Bieszczadów. Od 2016 roku działa tu Terenowa Stacja Edukacji Ekologicznej w Wołosatem.

Prowadzą tu szlaki turystyczne na Tarnicę, czerwony i niebieski oraz ścieżki przyrodnicze: „Orlik krzykliwy”, „Pierwiosnka długokwiatowa” i „Salamandra”.

Na wypas koni huculskich oddano prawie 30 ha łąk położonych w dolinie potoku Wołosaty. Struktura zbiorowisk roślinnych jest tam mozaikowata, typowa dla porolnych, antropogenicznych miejsc w dolinach Bieszczadzkich, Dwie trzecie stanowią łąki mietlicowe różnego typu, reszta to rozmaite zbiorowiska odpowiednie dla siedliska, w tym zbiorowisko szczawiu alpejskiego, charakterystyczne dla obszarów dawniejszej intensywnej gospodarki, ponieważ pojawia się ono w związku z obecnością koszarów i stajni. Marginalny fragment pastwisk oddanych koniom huculskim stanowi murawa z bliźniczką psią trawką (zbiorowisko *Nardus stricta*). Wypas to sposób na powstrzymanie zarastania i zanikania tego rzadkiego już zbiorowiska.

Turyści odwiedzający Park mają także możliwość skorzystania z górskiej turystyki jeździeckiej (spacery i wycieczki konne po wyznaczonych szlakach turystyki konnej, przejażdżki bryczką po malowniczych dolinach Wołosatego i górnego Sanu), która staje się coraz popularniejszą formą zwiedzania Parku [3].

Drugim ośrodkiem turystyki konnej, w którym można zetknąć się z końmi huculskimi hodowanymi w Bieszczadzkim Parku Narodowym jest Tarnawa Niżna.



Wędrówka z koniem huculskim. Redyk Karpacki 2013. Fot. Paweł Królikowski



Wędrówka z koniem huculskim. Redyk Karpacki 2013. Fot. Paweł Królikowski

4. Wypas kulturowy w Bieszczadzkim Parku Narodowym

Zdecydowaną większość powierzchni Bieszczadzkiego Parku Narodowego zajmują lasy, tylko 9% to powierzchnie nieleśne [14] w tym połoniny, czyli murawy alpejskie i subalpejskie istniejące ponad piętnem lasu. I właśnie one decydują o specyfice tego Parku. Połoniny powstały naturalnie, ale użytkowanie pastwiskowe, które w istotny sposób istniało tu od przełomu XV/XVI wieku powiększyło ich powierzchnię i wpłynęło na skład gatunkowy zbiorowisk roślinnych. Oczywiście gospodarka rolna rozwijała się także w dolinach gdzie na wykarczowanych miejscach powstawały kolejne wsie i gdzie większość terenów uprawnych stanowiły łąki i pastwiska. Od czasów, kiedy na fali osadnictwa wołoskiego powstawały tu kolejne wsie, presja ludzka na środowisko podlegała dużym wahaniom. Wsie się rozrastały, ale i okresowo niemalże wyludniały, często na skutek napaści i rabunków, migracji, załamań klimatu. Zmieniały się stosunki społeczne, przebieg granic. To wszystko wpływało na życie mieszkańców, a tym samym na krajobraz, w jakim żyli. Jednak stale najważniejszą dziedziną ekonomii tego regionu było rolnictwo, a szczególnie pasterstwo. Ze względu na górskie położenie, słabe, ciężkie gleby i pochyłość stoków tylko rolnictwo oparte na pasterstwie dawało szansę na sukces. Stąd też powstawały kolejne górskie łąki i pastwiska, rozrastały się połoniny.

Pasterskie użytkowanie połonin, które trwało przez około pięćset lat w istotny sposób zmieniło skład gatunkowy i strukturę naturalnych zbiorowisk roślinnych. Intensywne spaszanie i wycinanie zarośli doprowadziło do obniżenia się granicy lasu, rozprzestrzenienia się pastwisk bliźniczkowych, a jednocześnie degradacji uległy murawy wysokogórskie, torfowiska i roślinność naskalna. W badaniach wykonanych w około 80 lat po zaniku pasterstwa stwierdzono istotny wzrost różnorodności fitocenotycznej połonin. Odtwarzają się zbiorowiska subalpejskie, naskalne, alpejskie murawy i inne zbiorowiska łącznie z krzewiastymi. Jednocześnie prawie całkowicie wycofały się bliźniczyska [31].

Murawy bliźniczkowe powstały na skutek zbyt intensywnego wypasania ubogich łąk, są, więc siedliskiem półnaturalnym. Zmiany w sposobie gospodarowania powodują ich zanik w całej Europie i z tego względu są siedliskiem chronionym na obszarach Natura 2000. Z badań prowadzonych w Bieszczadzkim Parku Narodowym [7, 11] jednoznacznie wynika, że na wszystkich obszarach nieleśnych następuje radykalne zmniejszanie się powierzchni i fragmentacja płatów psiar bliźniczkowych. Zmiany te występują niezależnie od wysokości, z tym, że na połoninach prowadzą do traworośli lub borówczysk, a w krainie dolin do łąk świeżych albo zakrzaczenia. Proces ten nie występuje jedynie na stromych stokach i skarpach, na płytkej, kamienistej, ubogiej glebie. Oprócz zmniejszania się powierzchni zajętej przez bliźniczkę zachodzi też znaczne zubożenie ilości gatunków związanych z tym specyficznym siedliskiem. Zanikania bliźniczysk nie powstrzymuje koszenie ani odkrzaczanie, wydaje się, że jedynym sposobem ocalenia muraw bliźniczkowych jest wprowadzenie ekstensywnego wypasu [23]. Badania nad wpływem koszenia i wypasania prowadzone w BPN przez wiele lat jednoznacznie dowiodły, że na obszarach wyłączonych z koszenia lub spaszania zachodzi znaczący spadek różnorodności gatunkowej roślin naczyniowych [Szary]. Interesujące są także badania nad wpływem koszenia na populację dzwonka piłkowanego (*Campanula*

serrata), który jest gatunkiem priorytetowym w załączniku II Dyrektywy Siedliskowej, a także gatunkiem chronionym w Polsce i uwzględnionym w Czerwonej księdze Karpat polskich. Okazało się, że koszenie i odkrzaczanie znacząco wpłynęło na wzrost populacji tego dzwonka [22].

Jak widać, więc nadmierne użytkowanie pastwiskowe może doprowadzić do degradacji i zubożenia siedliska, a umiarkowane przyczynić się do utrzymania bioróżnorodności. Ustawa o ochronie przyrody w artykule 8.2. mówi: „, Park narodowy tworzy się w celu zachowania różnorodności biologicznej, zasobów, tworów i składników przyrody nieożywionej i walorów krajobrazowych, przywrócenia właściwego stanu zasobów i składników przyrody oraz odtworzenia zniekształconych siedlisk przyrodniczych, siedlisk roślin, siedlisk zwierząt lub siedlisk grzybów”. Właśnie przywrócenie i utrzymanie bioróżnorodności jest powodem, dla którego warto wprowadzać wypas kulturowy na terenach chronionych, jednak nie jest to powód jedyny.

Na przestrzeni wieków ukształtowały się różne systemy gospodarki pasterskiej. Wraz ze zmianami społecznymi, zależnościami ekonomicznymi, zmianami w strukturze społecznej wsi zmieniał się model rolnictwa, a w szczególności pasterstwa. Jednakże wykształciły się pewne wzorce kulturowe, architektoniczne a nawet obrzędowość. To część dziedzictwa kulturowego stanowiącego o tożsamości regionu. Dziś, kiedy rolnictwo intensywne dominuje, jako uzasadnione ekonomicznie, często jedyną ostoją dawnych form gospodarowania jest wypas kulturowy realizowany, jako forma ochrony bioróżnorodności na terenach chronionych. Widok pasterskich szałasów, stad zwierząt pilnowanych przez psy pasterskie i wędrujących po pastwiskach pod opieką juhasów jest jedynym wspomnieniem po długich latach formowania się charakteru tej części Karpat pod wpływem człowieka. Krajobraz, który powstał pod presją ludzi jest takim samym świadectwem kultury jak zabytkowe budowle w miastach. Dziś, kiedy osady w dolinach już nie istnieją, niemal nieczytelny stał się dawny układ pól i traktów tylko nieliczne bacówki dają możliwość zobrazowania dawniejszego życia, wzbogacając krajobraz. Na bacówkach powstają jak niegdyś sery, które turyści mogą kupić. Tym samym trzymanie stad na górskich pastwiskach daje możliwość połączenia ochrony czynnej siedlisk roślinnych z innymi zadaniami Parków Narodowych, jakimi jest ochrona krajobrazowa, udostępnianie (w okresowych ramach) chronionych zasobów zwiedzającym i edukacja.

W ten sposób zintegrowana ochrona przyrodniczo-kulturowa przynosi poza przyrodnicze lub przyrodniczo-kulturowe wartości związane z wypasem na terenie parków narodowych lub innych chronionych obszarów [14].

Oczywiście trzeba pamiętać, że nadmierny wypas może prowadzić do zubożenia siedlisk, erozji gleby, a w najbliższym otoczeniu szałasów i koszarów pojawia się i na długo zostaje roślinność nitrofilna taka jak płaty szczawiu oraz dobre warunki znajduje roślinność ruderalna, synantropijna [5]. Jednakże właściwa obsada i dobrze dobrane terminy wykaszania niedojadów mogą skutecznie zapobiec niekorzystnym efektom wypasu a korzyści, jakie z niego płyną dla przyrody, krajobrazu i turystów są niebagatelne. Dlatego można mieć

nadzieję, że wypas kulturowy będzie wprowadzony na kolejnych Bieszczadzkich pastwiskach.



Współczesny wypas w krajobrazie dawnej wsi Caryńskie. Fot. Paweł Królikowski



Młode bydło rasy simentalskiej i czerwona polska na wypasie. Obszar Caryńskie.

Fot. Paweł Królikowski



Bydło na wypasie. Obszar Caryńskie. Fot. Paweł Królikowski



Strzyża na wypasie. Obszar wypasowy Caryńskie. Fot. Paweł Królikowski

5. Obszar wypasowy Osławica-Łupków

Osławica powstała, jako wieś założona na prawie wołoskim w 1530 roku w dolinie rzeczki Osławica, która tu zaczyna swój bieg. Okoliczne wsie Łupków, Smolnik i Radoszyce także powstały na prawie wołoskim, Smolnik już w 1511 r. Ciekawa jest historia Radoszyc, które powstały w 1361 roku na prawie królewskim, ale opustoszały z nieznanych powodów i zasiedlono je ponownie w 1441 roku na prawie wołoskim. Osady te powstawały przy starych traktach prowadzących przez przełęcz: Radoszycką i Łupkowską. Już w neolicie wędrowano tędy w kierunku obszaru lessów przemysko-rzeszowskich przewożąc obsydian z południowej Słowacji i północno-wschodniej części Węgier [12]. Później wraz z napływem pasterzy wołoskich cel wędrówek się zmienił prowadząc ku Sanokowi i na Węgry [19].

Osławica w XVII została dwukrotnie zniszczona na skutek najazdów, ale odradzała się i w latach 30 XIX w. mieszkało tu prawie 500 osób. Głównym źródłem utrzymania było tu rolnictwo na gruntach stopniowo wydzieranych lasom, choć słabe gliniaste gleby nie pozwalały na osiągnięcie dobrych plonów zbóż czy roślin okopowych. Spora część areалу była przeznaczona na łąki i pastwiska, tradycyjnie pasano także zwierzęta w lasach. Podobnie rozwijały się sąsiednie wsie i stopniowo ich grunty uprawne zaczęły ze sobą sąsiadować połączone siecią dróg.

W czasie Pierwszej i Drugiej Wojny Światowej toczyły się w tych okolicach liczne walki, co nie było bez wpływu na sytuację mieszkańców. Natomiast po drugiej wojnie wysiedlono wszystkich mieszkańców tych wsi a grunty rolne przez kilka lat były porzucone. Następnie gospodarowanie rozpoczęły Państwowe Gospodarstwa Rolne, zmieniając zasadniczo strukturę upraw, łącząc grunty, zacierając dawne miedze, drogi. Jednakże i wtedy wypas zwierząt był bardzo istotą częścią lokalnej gospodarki rolnej. Wypasano duże stada owiec, bydła, przywożono na wypas zwierzęta z innych rejonów. Powstawały także prywatne gospodarstwa, niektóre zakładane przez przesiedlających się górali podhalańskich, którzy organizowali sezonowe wypasy owiec i bydła połączone z produkcją sera. Obecnie wszystkie grunty zostały sprywatyzowane, a w uprawach dominują łąki i pastwiska.

Od kilkunastu lat w Osławicy organizowany jest coroczny wypas zwierząt, z których większość jest dowożona z innych wsi podkarpackich lub Podhala. Jest to obecnie największy wypas w Polsce, pasie się ok. 2700 owiec oraz młode bydło. Owce są dojrzałe, na miejscu wyrabia się sery tradycyjne. Bacówka położona jest przy głównej drodze, co bardzo ułatwia turystom dostęp do niej. Oprócz sezonowego wypasu w kilku okolicznych gospodarstwach hoduje się krowy mleczne oraz kozy, także produkując na miejscu sery.

Z łąkami Osławicy sąsiadują łąki i pastwiska Radoszyc gdzie także wypasane są krowy i owce. Podobnie w pobliskim Smolniku gdzie w kilku gospodarstwach hoduje się bydło mleczne i wyrabia sery. Na gruntach Nowego Łupkowa pasie się niewielkie stado koni huculskich i jedynie część łąk na południowy wschód od Terpiaka obejmuje wypas Osławicki. Większość łąk jest tam koszona jedynie raz w roku.

W ten sposób powstał zwarty obszar łąkowo-pastwiskowy, położony w dolinach rzek Osławica i Radoszanka oraz Smolniczek i Osława (górny bieg). Od północy otacza ten obszar pasmo Jasieniowej z najwyższym szczytem Jasieniowa 736 m n.p.m. od południa pasmo graniczne z górującym nad innymi wzniesieniami Terpiakiem (745 m n.p.m.). Otwarte tereny łąk i pastwisk znajdują się w większości na wysokości nieco poniżej 600 m n.p.m. Obszar ten liczy ponad 2300 ha z czego ok. 650 ha jest użytkowane przez sezonowy wypas w Osławicy.

Znaczną część tego terenu stanowią dawne tereny wsi Radoszyce, Osławica, Łupków i Smolnik, a reszta została wykarczowana już współcześnie przez gospodarzący tu PGR. Jednocześnie niektóre fragmenty dawnych gruntów porolnych oraz pastwisk zostały zalesione. Jednak spora część dzisiejszych łąk i pastwisk ma tu bardzo długi rodowód. Mamy tu także do czynienia z bardzo bogatą rzeźbą terenu, licznymi jarami, pochyłościami, starymi traktami mocno już zatartymi. Wszystkie te czynniki powodują, że znajduje się tu niezwykle wprost bioróżnorodność, a różne typy zbiorowisk roślinnych przeplatają się mozaikowo.

Największą powierzchnię zajmują oczywiście łąki świeże i wilgotne, typowe dla tego regionu, ale znajdziemy tu także łąki suche a w obniżeniach terenu wzdłuż niewielkich cieków wodnych zarośla wierzbowe z ziołoroślami. Specyfiką tego terenu są śródpolne młaki powstające w miejscach wybijania na powierzchnię źródeł. Niekiedy dają początek niewielkim bagienkom. Powstają także zapadliska, ponieważ skałą rodzimą jest tu łupek i w związku z tym wiele zboczy jest terenem osuwiskowym.

Największy obszar suchych łąk znajdziemy na zboczu na południowy wschód od Terpiaka oraz na południe od potoku Smolniczek. Zajmuje około 200 hektarów. Licznie rośnie tam dziurawiec czteroboczny (*Hypericum maculatum* Crantz), goździk kropkowany (*Dianthus deltoides*), nielicznie lepnica zwisła (*Silene nutans*). Nieco inna jest sucha łąka na południowym stoku Krasnej, ta ma charakter ubogiej, bliźniczkowej łąki z płatami jastrzębca kosmaczka (*Hieracium pilosella*), ale zajmuje dużo mniejszy obszar.

Największy obszar zajmują łąki świeże. Są bardzo malownicze, ponieważ są ukwiecone przez liczne rośliny dwuliścienne. Znajdziemy tu bodziszką łąkowego (*Geranium pratense*), szczaw rozpierzchły (*Rumex thyrsiflorus*), pępawę dwuletnią (*Crepis biennia*), przytulię pospolitą (*Galium mollugo*), rzepik pospolity (*Agrimonia eupatoria*), świerzbnicę polną (*Knautia arvensis*), kozibród łąkowy (*Tragopogon pratensis*), bukwice lekarską (*Stachys officinalis*), dziurawiec zwyczajny (*Hypericum perforatum*) i wiele innych. W dolinie potoku Smolniczek mamy szansę napotkać mieczyka dachówkowatego (*Gladiolus imbricatus*). Dominującą trawą jest rajgras wyniosły (*Arrhenatherum elatius*) i wyczyniec łąkowy (*Alopecurus pratensis*). W niższych partiach łąki te przechodzą w typowe łąki ostrożeńiowe z firletką poszarpaną (*Silene flos-cuculi*), ostrożeniem łąkowym (*Cirsium rivulare*), kozłkiem lekarskim (*Valeriana officinalis*). Wzdłuż niewielkich cieków wodnych i nielicznych rowów melioracyjnych są zbiorowiska ziołoroślowe z wiązówką błotną (*Filipendula ulmaria*), lepieźnikami (*Petasites*), knecią błotną (*Caltha palustris*), ostrożeniem warzywnym (*Cirsium oleraceum*) i krwawnicą pospolitą (*Lythrum salicaria*). Na dość płaskiej łące, o dawnej nazwie Pasiki Popowskie, u północnego podnóża Ostrej wykształciło się śródłąkowe torfowisko z bobrkiem trójlistkowym

(*Menyanthes trifolia*). Bardzo wilgotne, zmiennowilgociowe łąki trzęślicowe z czarcikęsem łąkowym (*Succisa pratensis*), omanem wierzbolistnym (*Inula salicina*), olszewnikiem kminkolistnym (*Selinum carvifolia*) możemy podziwiać u podnóża Terpiaka na jego północnym stoku. Inny charakter ma łąka trzęślicowa położona na południowym skraju omawianego terenu, płaski obszar poniżej wzniesienia Wieszczyk. Znajdziemy tu irysy syberyjskie (*Iris sibirica*).

Tereny te należały do kilku dość rozległych wsi. Po wysiedleniu mieszkańców zostały opuszczone sady, cmentarze, przychacie. Pamiątką po dawnych mieszkańcach są ciągle jeszcze obecne drzewa owocowe, samotne jawory, jesiony, lipy przy kapliczkach. Gdzieś może zaskoczyć widok kasztanowca, zarośli śnieguliczki. Lilia złotogłów (*Lilium martagon*), orlik pospolity (*Aquilegia vulgaris*), czy płat chabru miękkowłosego (*Centaurea mollis*) są zapewne pozostałością zapomnianego cmentarza. Lulecznica kraińska (*Scopolia carniolica*), czy smotrawa okazała (*Telekia speciosa*) mogą mieć tu siedliska naturalne, ale jeśli znajdujemy je na terenie dawnej wsi to możemy się domyślić, że były posadzone celowo i zdziczały. Podobnie rosnące na łące narcyz biały (*Narcissus poeticus*) czy głowaczek olbrzymi (*Cephalaria gigantea*).

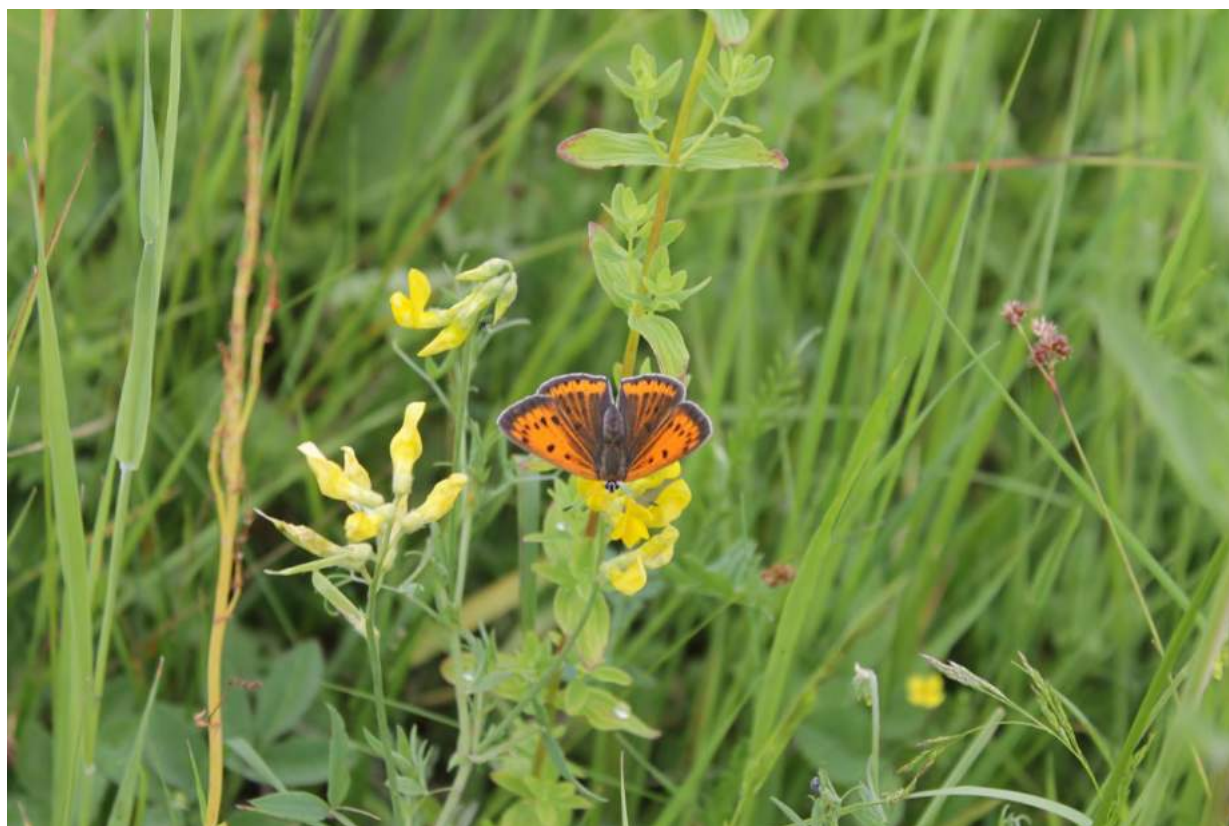
Jeśli chodzi o rośliny chronione to oprócz już wymienionych możemy spotkać jeszcze wiele innych. Nielicznie występuje tu dziewięciśń bezłodygowy (*Carlina acaulis*), pióropusznik strusi (*Matteuccia struthiopteris*), tojad mołdawski (*Aconitum moldavicum*), tojad wschodniokarpacki (*Aconitum lasiocarpum*), zimowit jesienny (*Colchicum autumnale*). W wielu miejscach spotkamy pierwiosnka wyniosłego (*Primula elatior*) i centurię pospolitą (*Centaureum erythraea*). Goryczkę krzyżową (*Gentiana cruciata*) spotkamy głównie na dawnych, zarośniętych traktach, a goryczuszkę orzęsioną (*Gentianella ciliata*) na suchych łąkach. Jeśli chodzi o storczyki to rośnie ich na omawianym obszarze wiele. Na wiosnę w wielu miejscach spotkamy kukułkę szerokolistną (*Dactylorhiza majalis*), rzadziej kukułkę plamistą (*Dactylorhiza maculata*) oraz kukułkę bżową (*Dactylorhiza sambucina*). Trochę później podkolana białego (*Platanthera bifolia*). Wśród kruszczyków możemy znaleźć szerokolistnego (*Epipactis helleborine*) i błotnego (*Epipactis palustris*). Spotkamy także listerę jajowatą (*Listera ovata*) oraz gólkę długoostrogową (*Gymnadenia conopsea*) [25]. Na skraju lasu znajdziemy buławika mieczolistnego (*Cephalanthera longifolia*).

Jeśli chodzi o świat zwierząt to i tu mamy dużą różnorodność. Wśród gadów mamy tu zaskrońca zwyczajnego (*Natrix natrix*), żmiję zygzakowatą (*Vipera berus*), padalca zwyczajnego (*Anguis fragilis*) i nielicznie węża eskulapa (*Zamenis longissimus*). Także jaszczurki zwinkę (*Lacerta agilis*) i żyworodną (*Zootoca vivipara*). Płazy reprezentowane są przez ropuchę szarą (*Bufo bufo*), żabę trawną (*Rana temporaria*), żabę zwinkę (*Rana dalmatina*), rzekotkę drzewną (*Hyla arborea*), kumaka górskiego (*Bombina variegata*), salamandrę plamistą (*salamandra salamandra*), traszkę karpacką (*Lissotriton montandoni*), zwyczajną (*Lissotriton vulgaris*) i grzebieniastą (*Triturus cristatus*). Ptaki też znajdują tu miejsce do życia. Wśród łąk słychać przepiórki (*Coturnix coturnix*) i derkacze (*Crex crex*). Oprócz licznych ptaków wróblowatych spotkamy tu wiele ptaków drapieżnych. Żerują tu myszołowy (*Buteo buteo*), trzmiełojady (*Pernis apivorus*), orliki krzykliwe (*Clanga*

pomarina), orły przednie (*Aquila chrysaetos*), zalatuje nawet bielik (*Haliaeetus albicilla*). Nocą pojawiają się różne sowy nawet tak rzadkie jak puszczyki uralskie czy puchacze. Duże ssaki roślinożerne to oczywiście sarny europejskie (*Capreolus capreolus*) i jelenie szlachetne (*Cervus elaphus*), ale można tu także nierzadko spotkać żubra europejskiego (*Bison bonasus*). Żyją tu także rysie europejskie (*Lynx lynx*) i żbiki europejskie (*Felis silvestris*). Jeśli chodzi o psowate to ciekawostką jest występowanie tu jednocześnie czterech gatunków psowatych: lisa rudego (*Vulpes vulpes*), jenota azjatyckiego (*Nyctereutes procyonoides*), wilka szarego (*Canis lupus*) i szakala złocistego (*Canis aureus*). Niedźwiedzie brunatne (*Ursus arctos*) zwykle żerują w lesie, ale niekiedy można spotkać je na łąkach.

Bardzo bogaty jest tu świat motyli. Stwierdzono tu 46 gatunków motyli, z czego 17 gatunki z Czerwonej Listy Zwierząt Karpat: niepylak Apollo (*Parnassius Mnemosyna*), paż żeglarz (*Iphiclidides podalirius*), paż królowej (*Papilio machaon*), bielinek bryonie (*Pieris bryoniae*), Wielema płamowstęg (*Hamearis Lucina*), czerwонецzyk nieparek (*Lycaena dispar*), ogończyk wiązowiec (*Satyrion w-album*), modraszek arion (*Phengaris arion*), modraszek rebela (*Phengaris rebeli*), modraszek dafnid (*Polyommatus daphnis*), dostojka dafne (*Brenthis daphne*), rusalka drzewoszek (*Nymphalis xanthomelas*), przeplatka diamina (*Melitaea diamina*), pokłonnik osinowiec (*Limenitis populi*), mieniak tęczowiec (*Apatura Iris*), mieniak strużnik (*Apatura Ilia*), skalnik driada (*Minois dryas*) [4].

Omawiany obszar ciągnie się wzdłuż drogi 897. Bacówka leży bezpośrednio przy tej drodze, w centrum wypasanych obszarów. Do doliny potoku Smolniczek prowadzi niebieski szlak.



Czerwонецzyk nieparek z Łupkowskiej łąki. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Kumak górski. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Kraśnik na kwitnącej bukwicy



Podkolan biały. Łupków. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Lepnica zwisła Łupków. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Goździk kropkowany Łupków. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Chaber austriacki. Łupków. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Głowaczek olbrzymi. Łupków. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Buławik mieczolistny. Fot. Jolanta Harna



Krajobraz Łupków. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Krajobraz Łupków. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Krajobraz Łupków. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Krajobraz Łupków. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Łąka trzęślicowa z czarcikęsem. Oslawica. Fot. Jolanta Harna



Łąka ostrożeniowa. Łupków. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Smolniczek w górnym biegu. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Krajobraz Łupków. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Krajobraz Łupków. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Śródłakowa młaka na Osławicy. Fot. Paweł Królikowski



Oslawica. Owce zmierzają do koszaru. Fot. Paweł Królikowski



Oslawica. Koszar wśród łąk. Fot. Paweł Królikowski



Oślawica. Koszar nocny. Fot. Paweł Królikowski



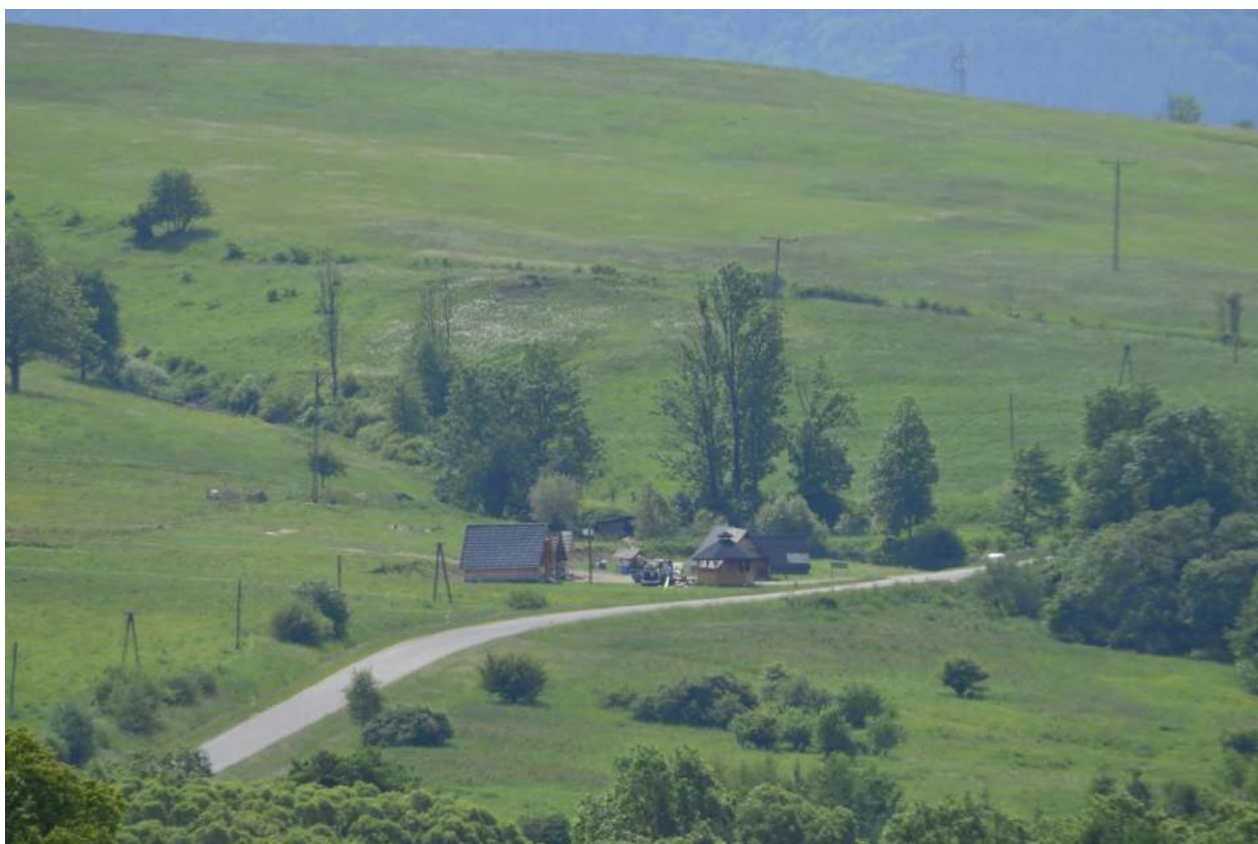
Oślawica. Krajobraz. Fot. Paweł Królikowski



Ośławica. Krajobraz. Fot. Paweł Królikowski



Ośławica. Krajobraz. Fot. Paweł Królikowski



Oślawica. Wypas. Bacówka. Fot. Paweł Królikowski



Ośławica. Wypas. Fot. Paweł Królikowski



Oslawica. Wypas. Panoramy. Fot. Paweł Królikowski

6. łąka kserotermiczna w Komańczy

Wieś Komańcza została założona w 1512 roku na prawie wołoskim pod nazwą Krzemienna, jako „nową wieś w dobrach królewskich starostwa sanockiego, leżącą przy ważnym trakcie od wieków wiodącym z Rusi, a następnie Rzeczypospolitej, przez Sanok na Węgry” jak głosi dokument lokacyjny. Założono ją w dolinie potoku Komanicza, zapisywanego także, jako Komanczow potok. Najwyraźniej nazwa tego potoku była na tyle popularna wśród okolicznych mieszkańców, że nazwa z dokumentów lokacyjnych nie utrzymała się i dość szybko pojawia się w dokumentach Komancza. Potok nazwano najpewniej od nazwiska Koman, wołoskiego pochodzenia, które występuje w tej okolicy już w XV wieku [8].

Stopniowo karczowano las uzyskując więcej przestrzeni pod uprawy rolne, w których jednak łąki i pastwiska stanowiły istotną część. W XVI wieku dominowała gospodarka pastersko hodowlana, ale z archiwów wynika, że jeszcze w drugiej połowie XVII wieku pobierano tu

clo, czyli wiodący przez wieś stary trakt ciągle służył kupcom wiozącym towary lub przepędzającym woły. W XVIII wieku Komańcza stała się częścią Cesarstwa Austriackiego. Sporządzono wtedy szczegółowy opis gruntów należących do wsi, z którego wynika, że ciągle znaczną część upraw stanowiły łąki i pastwiska [8].

Obecnie na terenie wsi Komańcza właściwie nie ma upraw rolnych za wyjątkiem trwałych użytków zielonych. Na niektórych produkuje się paszę, jest kilka pastwisk, ale większość tylko się kosi. Wśród łąk na szczególną uwagę zasługuje łąka położona w dolinie potoku Barbarka (dawniej Komaniecki potok) na jej południowym stoku, ciągnąca się ponad linią zabudowań do granicy lasu. Stromość zbocza, południowa wystawa i cienka warstwa gleby na wychodzących tu i ówdzie na powierzchnię piaskowcach cergowskich dały warunki do wytworzenia się murawy kserotermicznej. Rosną tu np. pięciornik omszony (*Potentilla pusilla*), ukwap dwupienny (*Antenaria dioica*), koniczyna pogięta (*Trifolium medium*), koniczyna pagórkowata (*Trifolium montanum*), szalwia okrągowa (*Salvia verticillata*), goryczka krzyżowa (*Gentiana cruciata*), pierwiosnek lekarski (*Primula veris*), a także ciekawy gatunek, który występuje tylko w tym jednym miejscu w Polsce, przetacznik goryczkowaty (*Veronica gentianoides*). Jest to ciekawy kenofit, roślina zawleczona przez człowieka, ale już trwale zadomowiona. Jej naturalne stanowiska są na Kaukazie, Turcji i Krymie. Została po raz pierwszy odnotowana w Komańczy w 1968 roku [6]. Pozostaje sprawą otwartą, czy zawleczono ją „z ogródków” [17], czy przybył z podróżującymi starym traktem. Natomiast na pewno warto odwiedzić to miejsce w maju, żeby zobaczyć kwitnące przetaczniki.

Inną atrakcją tej łąki jest możliwość zobaczenia przynajmniej trzech gatunków storczyków. Rośnie tu storczyk męski (*Orchis mascula*), gółka długoostrogowa (*Gymnadenia conopsea*) i listera jajowata (*Listera ovata*). Oprócz storczyków ciekawym, nieczęstym gatunkiem jest ciemnyk biało kwiatowy (*Vincetoxicum hirundinaria*), który także pojawił się jakiś czas temu na tej kserotermie.

W gminie Komańcza występuje 97 gatunków motyli, wiele z nich znajdziemy na tej łące w różnych porach roku. W Czerwonej Liście Karpackich Zwierząt znajdziemy 19 gatunków motyli, które można znaleźć na terenie gminy Komańcza. Wśród nich 7 znajdziemy na omawianej kserotermie. Są to: niepylak mnemozyna (*Parnassius mnemozyna*), paź żeglarz (*Iphiclidides podalirius*), paź królowej (*Papilio machaon*), skalnik driada (*Minois dryas*), rusałka drzewoszek (*Nymphalis xanthomelas*), modraszek arion (*Phengaris bellarhusi*) modraszek rebela (*Phengaris rebeli*) [4]. Szczególnie interesująca jest obecność modraszka rebela (*Phengaris rebeli*), ponieważ jest to jedno z największych jego stanowisk na Podkarpaciu. Larwy tego motyla żerują najpierw na goryczce krzyżowej, a później są zabierane do podziemnych gniazd mrówek i tam są karmione przez mrówki aż do przeobrażenia. Goryczka jest rośliną rzadką i chronioną, a mrówki, które mogą zaopiekować się larwami żyją tylko na łąkach z odpowiednio krótką trawą [21]. Tak, więc miejsc, w których może żyć ten motyl jest bardzo niewiele. Tym ciekawsza może być wizyta na tej ciepłej łące, gdzie możemy spotkać tak wiele rzadkich i pięknych roślin i motyli.

Na omawianą łąkę prowadzi Ścieżka przyrodniczo-spacerowa w Gminie Komańcza albo któraś ze starych dróg prowadzących południowym stokiem doliny od potoku Barbarka (dawniej Komaniecki potok) w stronę lasu. Na skraju lasu znajduje się platforma widokowa i można podziwiać panoramę Komańczy.



Modraszki rebela rozmnażające się na goryczce krzyżowej. Fot. Marcin Sielezniew



Przetacznik goryczkowy. Fot. Grzegorz Harna



Ciemiężyk białokwiatowy. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Wiosenny aspekt. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Wychodnie piaskowca cergowskiego. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Gółka długoostrogowa i listera jajowata. Fot. Aleksandra Ziółkowska

7. Charakterystyka Przyrodnicza Beskidu Niskiego.

Beskid Niski to rozległe pasmo stosunkowo niewielkich gór, których podłoże stanowi flisz karpacki, czyli skały osadowe. Leży po części w Polsce (najwyższy polski szczyt to Lackowa 997 m n.p.m.) po części w Słowacji (Busov 1002 m n.p.m.). Pasma to graniczy od wschodu z Bieszczadami, od północnego wschodu z Pogórzem Bukowskim, od zachodu z Kotliną Sądecką, od południowego zachodu z Beskidem Sądeckim, a od północy z Pogórzem Środkowobeskidzkim. Na południu przechodzi w Pogórze Ondawskie – granica ma charakter umowny i biegnie linią Bardejów–Svidník–Medzilaborce.

Po polskiej stronie rzeki (Oslawica, Wisłok, Jasionka, Ropa, Kamienica, Biała, Wisłoka) należą do zlewni Morza Bałtyckiego, ponieważ granica Polski biegnie grzbietami, które są jednocześnie wododziałem. Rzeki beskidzkie są stosunkowo niewielkie, ale jest kilka atrakcyjnych przełomów rzek np. Jasiołki między Ostrą a Piotrusiem (rezerwat), Wisłoka pod Beskiem i pod Puławami.

Jest tu niewiele zbiorników wodnych: w Klimkówce na Ropie, w Sieniawie na Wisłoku oraz niewielki w Krempnej na Wisłoce. Ciekawostką są jeziora osuwiskowe, np. pod Maślaną Górą, pod Cergową i jeziorka Duszatyńskie koło Komańczy.

Przyroda Beskidu Niskiego ma charakter przejściowy między Karpatami Wschodnimi, a Zachodnimi. Ze względu na brak dębów, świerków, olszy czarnej, topoli białej i czarnej oraz znikomą ilość grabu obszar ten zaliczamy do górskiej dzielnicy bezdębowej.

Występują tu tylko dwa piętra piętro pogórza (do 500 m n.p.m.) i regiel dolny.

Regiel dolny w większości porastają lasy, charakterystycznym zbiorowiskiem są lasy bukowo-jodłowe (*Fagetum carpaticum*). Większe kompleksy leśne dobrze zachowanej buczyny karpackiej znajdziemy na stokach Magury Wątkowskiej, północnym stoku Magury Małastowskiej, i na zboczach doliny Wołosca.

Do wysokości 700 m n.p.m. dość licznie występuje jodła, tworząc niekiedy lite drzewostany. Powyżej stopniowo ustępuje bukom. W najwyższych, szczytowych strefach występują niemal czysto bukowe lasy. Najwięcej jest żywej buczyny karpackiej, mniejsze powierzchnie zajmują kwaśna buczyna. Niewielkie powierzchnie, głównie na stromych stokach zajmują jaworzyny, stosunkowo rzadkie w Karpatach. Nielicznie spotykany jest grąd, czasem z udziałem lipy, głównie na stokach albo wzdłuż cieków, w niższych częściach dolin. Wśród lasów regla dolnego występują też dawne pastwiska, głównie w postaci muraw o charakterze ubogich bliźniczyisk lub wrzosowiska. Stopniowo zarastają one jałowcem, dziką różą, tarniną, olszynami i sosną.

Piętro pogórza w większości jest zajęte przez pola uprawne, łąki i pastwiska, niewielką część stanowią płaty lasów mieszanych z jodłą, brzozą i osiką. Lasy występują głównie na stromych stokach. Tam gdzie nachylenie terenu jest niewielkie granica lasu na skutek gospodarki człowieka została przesunięta w górę. Charakterystyczne dla Beskidu Niskiego jest to, że znaczna część terenów rolniczych jest opuszczona i stopniowo podlega renaturalizacji.

Głównym procesem jest stopniowe zarastanie drzewami i krzewami. Pierwsze na opuszczonych polach i pastwiskach zjawiają się brzozy, sosny, olsze szare i jałowce.

W dolinach rzecznych spotyka się zespoły wierzbowe, niekiedy z wrześnią pobrzeżną (*Myricaria germanica* L. Desv.). Są one związane z kamieńcami i są siedliskiem nietrwałym uzależnionym od swobodnego przemieszczania materiału skalnego, tworzenia się łąch żwirków i utrzymującej się znacznej wilgotności podłoża. Wilgotne części dolin rzecznych porastają lasy łęgowe z olszą szarą i wierzbami. Niekiedy lasy łęgowe występują na glebach glejowych lub bagiennych, w miejscach niezwiązanych z ciekami wodnymi.

W centrum Beskidu Niskiego znajduje się Magurski Park Narodowy, w jego południowej części otulinę Parku stanowi Jaśliski Park Krajobrazowy. Znaczną część Beskidu podlega ochronie na zasadach Natury 2000. Wyznaczono tu także kilka rezerwatów.

W Magurskim Parku Narodowym (powierzchnia 19439 ha) dominują ekosystemy leśne (18531 ha). Obszar źródliskowy Jasiołki i Wisłoka chroni Jaśliski Park Krajobrazowy. Charakterystycznym elementem parku są zespoły łąkowo-pastwiskowe dawnych wsi: Jasiel (rezerwat "Źródłiska Jasiołki"), Czeremcha i Lipowiec.

W obszarach chronionych gniazduje wiele gatunków dużych ptaków drapieżnych, orły przednie, orliki krzykliwe, puchacze. Bezleśne obszary są dla nich ważnym miejscem żerowania.

8. Wpływy antropologiczne na przyrodę i środowisko Beskidu Niskiego.

Człowiek pojawił się na terenie dzisiejszego Beskidu Niskiego już w neolicie, ale jego wpływ na środowisko był znikomy. Istotniejsze przemiany środowiskowe rozpoczęły się od XIV wieku, kiedy to rozpoczęło się tu osadnictwo i nabrały intensywności w XV wieku, wraz z osadnictwem Wołoskim. Początkowy etap zasiedlania Beskidu Niskiego, do XVIII wieku, wiązał się głównie z odlesieniem dolin rzecznych, powiększaniem polan śródleśnych zamienianych w pastwiska oraz z podniesieniem dolnej granicy lasu. Od XIX wieku wraz ze wzrostem zaludnienia wrosła też presja na środowisko, rozpoczęła się fragmentacja lasów, niżej położone pastwiska zanikały na korzyść gruntów ornych, a jednocześnie wyżej położone, często na stokach, pastwiska ubożały i przechodziły w murawy bliźniczkowe i wrzosowiska. Wysiedlenia ludności po II Wojnie Światowej spowodowało nagłe zaniechanie gospodarki rolnej, a przez pewien okres nawet leśnej, co rzecz jasna spowodowało znaczne zmiany w przyrodzie. Rejon stracił ponad połowę mieszkańców. Niektóre wsie zostały w całości wyludnione i nigdy nie wrócili tu ludzie a przestrzenie, niegdyś gęsto zaludnionych dolin pozostały zupełnie puste. Miało to oczywiście swoje konsekwencje w zmianie struktury użytkowania ziemi. Roślinność trawiasta zarosła dawne pola orne, las wkroczył na dawne łąki i pastwiska w większości na skutek naturalnych zadrzewień pionierskimi gatunkami, czego skutkiem jest przejściowa struktura lasu z brzożami, sosnami, olchami i jałowcami, gdzieś tam uzupełniona o nasadzenia świerkowe i modrzewiowe. W istotny sposób zwiększyła się lesistość, w niektórych miejscach obniżyła się dolna granica lasu.

Znikają porzucone, niegdyś wypasane polany śródleśne, zarastają dawne drogi i traktu. Czasem tylko widok drzew owocowych w głębi lasu przypomina o przeszłości tych gór.

Urokliwe, bezludne doliny są osobliwością Beskidu Niskiego dziś gdzie mimo wytyczonych szlaków pieszych, konnych i rowerowych nadal spotyka się niewielu turystów. Dlatego niekiedy mówi się o tym obszarze, jako o najdzikszym paśmie górskim w Polsce. Tymczasem jest tam stosunkowo dobry dostęp, wytyczono tu wiele szlaków, także tematycznych i istnieje niewielka, ale wystarczająca i na dobrym poziomie baza noclegowa. Nostalgiczny charakter malowniczych bezludnych krajobrazów ma swoich zagorzałych zwolenników, którzy cenią sobie ciszę i otwarte przestrzenie Beskidu Niskiego.

9. Beskid Niski. Dolina Wisłoka

Wisłok powstał w 1361 roku na prawie wołoskim, kiedy to król Kazimierz III Wielki nadał je braciom Janowi i Pawłowi Balom, przybyłym z Węgier. Leży na wysokości 470 m n.p.m. i otoczony jest od wschodu pasmem Kamienia (721 m), na północy leży masyw Bukowicy (Skibice 778 m, Tokarnia 777 m), na południu masyw Kiczery Długiej, kończący się w paśmie granicznym szczytem Kanasiówka (823 m). Doliną płynie Wisłok, który ma w pobliżu swoje źródła.

Była to bardzo duża wieś, ze spisów wynika, że w 1900 roku liczyła ponad 4600 hektarów. W 1939 zamieszkiwało ją 3 tys. mieszkańców. Wieś wysiedlona została w akcji Wisła. Później część gospodarstw zasiedlono prywatnie powstał tu także PGR, zlikwidowany w latach 90-tych. Obecnie zdecydowana większość terenów rolnych wsi to użytki zielone, hoduje się tu sporo krów, także kozy. W kilku gospodarstwach wyrabia się sery według tradycyjnych receptur.

Mimo, że łąki i pastwiska są wykorzystywane rolniczo to można tam spotkać sporo ciekawostek botanicznych. Na pastwiskach gospodarstwa hodującego rasowe krowy simentalskie można znaleźć lulecznicę kraińską, goryczkę krzyżową i nasięźrzał zwyczajny. Nasięźrzał to niewielka paproć, rzadka i chroniona, ciekawy relikwiflory paleozoicznej. Ma bardzo stare konotacje wiążące ją z magią miłosną. Zachował się w zapiskach etnografów wierszyk zaklęcie, który należało wypowiadać, zbierając nocą nasięźrzał, aby móc posłużyć się jego magiczną mocą: Nasięźrzale, nasięźrzale/ Rwę cię śmiale/ Pięć palcy, szóstą dłońią/ Niech się chłopcy za mną gonią/ Karczmarze, owczarze, sołtysi/ A potem z całej wsi/ Po stodole po oborze/ dopomagaj Panie Boże! [24].

Dla miłośników botaniki ciekawa może być także wycieczka do cerkwi. Po wojnie w Wisłoku ocalała tylko jedna starsza świątynia pod wezwaniem św. Onufrego, wzniesiona w dolnej części wsi w latach 1850-1854. Obecnie służy, jako kościół rzymskokatolicki. Świątynia jest otoczona okazałym kamiennym murem, ułożonym z lokalnych łupków piaskowcowych. Murek wygląda niezwykle malowniczo, ponieważ porasta go wiele gatunków roślin, w tym rzadkie paprocie zanokcica murowa (*Asplenium ruta-muraria*) i zanokcica skalna (*Asplenium trichomanes*).

Wisłok Wielki przecina kilka szlaków turystycznych. Spotykają się tu dwa szlaki rowerowe, wśród nich jeden z najdłuższych szlaków w Polsce „Karpacki Szlak Rowerowy”, drugi to „Szlak Ikon” Komańcza-Wisłok Wielki. Można skorzystać także ze szlaku żółtego, który łączy Karnasiówkę 823 m n.p.m. w paśmie granicznym z przełęczą pod Tokarnią 778 m n.p.m. na głównym szlaku beskidzkim. W sąsiedniej wsi Czystohorbie jest nieduża prywatna hodowla koni huculskich, można skorzystać z konnej rekreacji na którymś z konnych szlaków.

Część terenów dawnego Wisłoka Wielkiego zostało objętych ochroną rezerwatową. Rezerwat źródłiska Jasiołki chroni głównie naturalne zbiorowiska roślinne obejmujące źródłiskowe obszary rzek Wisłok i Jasiołka. Jego powierzchnia wynosi 1585,01 ha. Jest to największy rezerwat w województwie podkarpackim, a zarazem w polskich Karpatach. Jest to przejściowa ostoja dla gatunków zwierząt pomiędzy Bieszczadzkim Parkiem Narodowym i Magurskim Parkiem Narodowym.

Obejmuje on najwyżej położone części północnych stoków pasma granicznego ze Słowacją w rejonie szczytów: Pasika (848 m n.p.m.), Kanasiówka (823 m n.p.m.) i Weretyszów (741 m n.p.m.). Wyższe partie porośnięte są górskim lasem bukowym z domieszką jodły. Część rezerwatu obejmująca głównie źródłiskowe dopływy Wisłoka, charakteryzuje się silnie zróżnicowaną rzeźbą terenu z wąwozami, lejami, progami i blokami skalnymi w korytach rzecznych. Rezerwat obejmuje także zbiorowiska roślinne łąk górskich i torfowisk, oraz około 300 hektarów żyznych łąk antropogenicznych, terenów po dawnej wsi Jasiel, w której współcześnie już nikt nie mieszka. Wieś tą założoną w 1559 roku na prawie wołoskim, wysiedlono w akcji Wisła. Tereny po osadzie we władanie objęła przyroda. Widać jeszcze resztki sadów, stare, krzywulcowe buki popastwiskowe, ale las stopniowo zajmuje tereny, na których gospodarował kiedyś człowiek. Drzewa oraz krzewy jałowca coraz bardziej porastają dawne pola i pastwiska, aby ratować unikatowe łąki, wykasza się je.

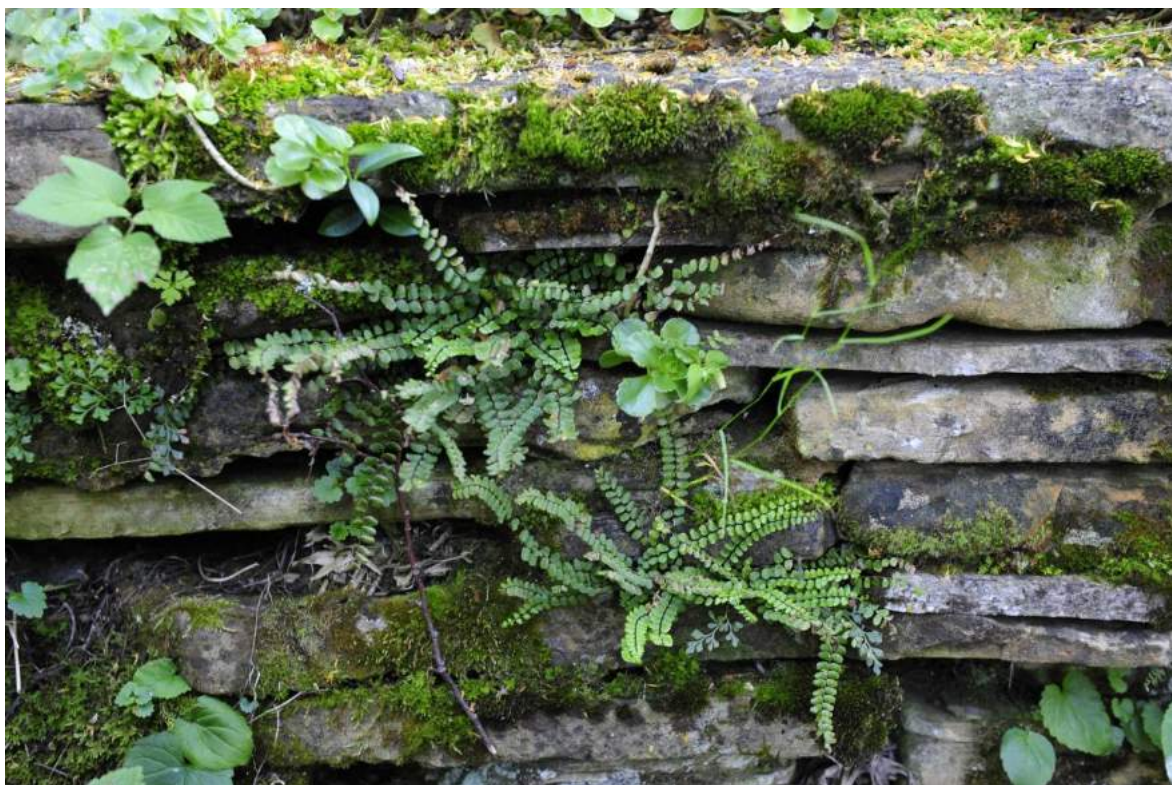
Różnorodnością szczególnie wyróżnia się rozległy kompleks zaroślowo-torfowiskowo-łąkowy „Uroczysko Jasiel”. Ze względu na położenie szata roślinna rezerwatu ma charakter przejściowy pomiędzy Karpatami Zachodnimi i Wschodnimi. Na szczególną uwagę zasługują gatunki torfowisk wysokich, które mają tu najbogatsze skupisko w Beskidzie Niskim, a zwłaszcza rosiczka okrągłolistna. Rośnie tu także wełnianka pochwowata oraz mchy: torfowiec magellański, płonnik sztywny i mochwian bagienny, gdzieś żurawina błotna. Mamy tu także podmokłe łąki o charakterze torfowisk niskich i otwartych bagien. Tereny te są miejscem występowania licznych ptaków drapieżnych (orlików krzykliwych, myszołowów, kobuzów, pustulek), bocianów czarnych, puszczyków uralskich, puchaczy, derkaczy, przepiórek, a także dużych ssaków drapieżnych jak wilki, niedźwiedzie i rysie.

Wiodą tędy szlaki piesze i konne, przygotowano miejsce biwakowe. Południowym fragmentem rezerwatu w pasie granicznym, biegnie niebieski szlak turystyczny prowadzący przez Nowy Łupków, Barwinek w kierunku Grybowa. Z Komańczy biegnie szlak zielony przez Moszczaniec i Pasma Bukowicy do Beska. Z kolei szlak żółty prowadzi do rezerwatu przez Wisłok Wielki na szczyt Kanasiówki przy granicy polsko-słowackiej [33].

Łąki rezerwatu oraz tereny wsi Wiśłok stanowią zespół różnych typów środowisk nieleśnych, wykorzystywanych na ogół ekstensywnie i bioróżnorodnych, dzięki czemu, możemy spotkać tu wielkie bogactwo motyli. Spośród 52 gatunków motyli, które tu żyją aż 11 gatunków umieszczonych jest w Czerwonej Liście Zwierząt Karpat. Są to: niepylak mnemosyna (*Parnassius mnemosyne*), paż żeglarz (*Iphiclides podalirius*), paż królowej (*Papilio machaon*), Ogończyk akacjowiec, (*Satyrium acaciae*), modraszek arion (*Phengaris arion*), modraszek adonis (*Polyommatus bellargus*), dostojka dafne (*Brenthis daphne*), przeplatka aurinia (*Euphydryas aurinia*), mieniak tęczowiec (*Apatura iris*), mieniak strużnik (*Apatura ilai*), skalnik driada (*Minois dryas*) [4].



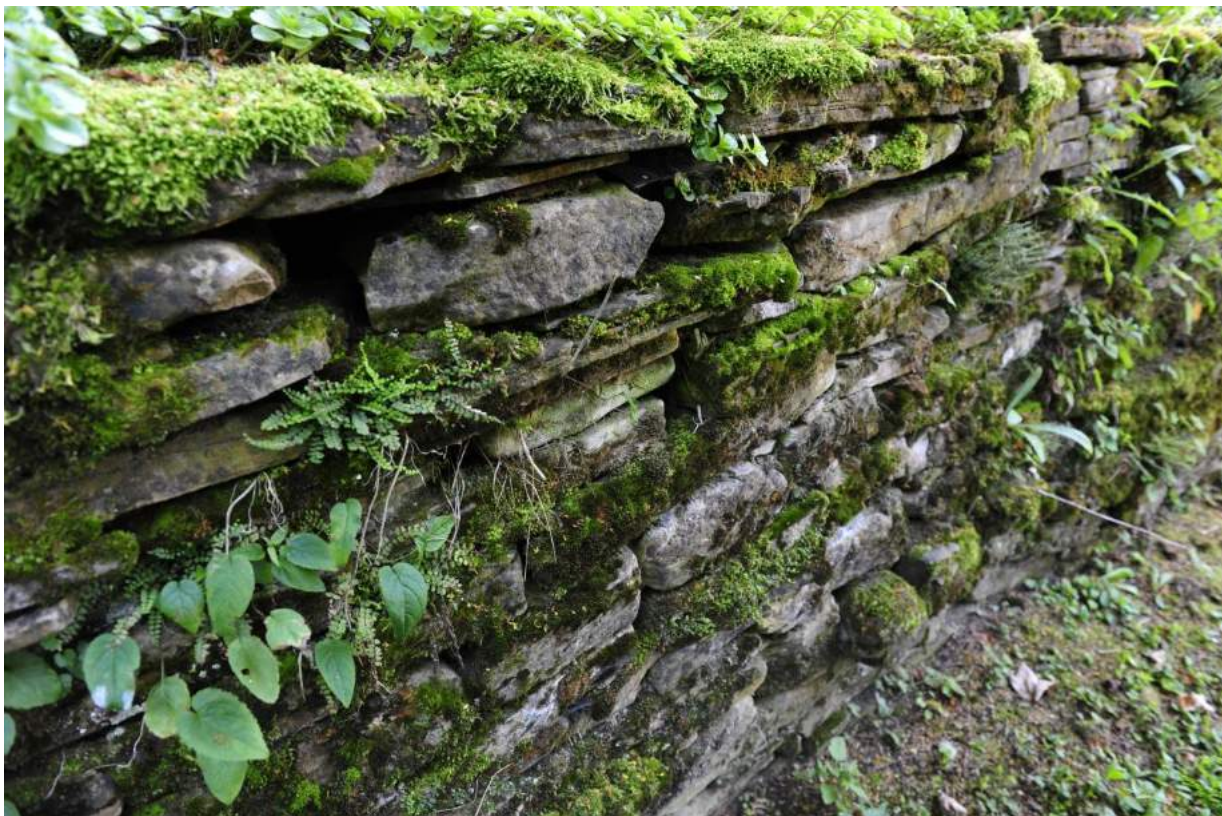
Wiśłok. Pastwisko, na którym rośnie nasięźrzał. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Wisłok. Murek koło cmentarza. Paprocie. Fot. Paweł Królikowski



Wisłok. Zankocica murowa. Fot. Paweł Królikowski



Wisłok. Murek koło cmentarza. Fot. Paweł Królikowski

10. Beskid Niski Chyrowa

Pierwsza wzmianka o Chyrowej (dawniej Hyrowa) pochodzi z 1366 r. W XV wieku wieś przeszła na prawo wołoskie i ponownie wróciła na prawo magdeburskie w XVI wieku. Znajduje się tam kościół zaliczony do podkarpackiego Szlaku Architektury Drewnianej, który powstał, w 1780 jako cerkiew. Wieś jest położona w dość ciasnej dolinie rzeczki Iwielki w dolinie między Chyrową 695 m n.p.m. od północy, a szczytami Dania Góra 696 m n.p.m. i Kiczera 646 m n.p.m. od południa. Doliną biegnie Główny Szlak Beskidzki (czerwony).

Bacówka leży na wysokości 565 m n.p.m. na południowych stokach, poniżej szczytu Chyrowej. Nie prowadzi tu szlak, a jedynie ścieżka, nieoznakowana, ale wyraźna, żeby dojść do bacówki trzeba iść nią około 700 m. Na obszarze około 60 ha w sezonie od maja do października pasione są tu owce i krowy. Na miejscu wyrabiane są sery, które można kupić. Zbocze, na którym prowadzony jest wypas jest dość strome. W większości są tu suche łąki, w górnej części bardzo zubożałe, mające charakter psiary. Wypas nie jest bardzo intensywny, łąki są bardzo bioróżnorodne, pełne kwiatów i motyli. Z bacówki jest piękny widok na dolinę i przeciwny stok, na którym zimą działa wyciąg narciarski.



Bacówka na stokach Chyrowej. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Wypas w Chyrowej. Drzewa chronią przed upałem. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Wypas w Chyrowej Południowe stoki. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Wypas w Chyrowej. Widok na dolinę. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Chyrowa. Górna część pastwiska. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Chyrowa. Górna część pastwiska. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Lebiodka pospolita. Chyrowa. Fot. Aleksandra Ziółkowska



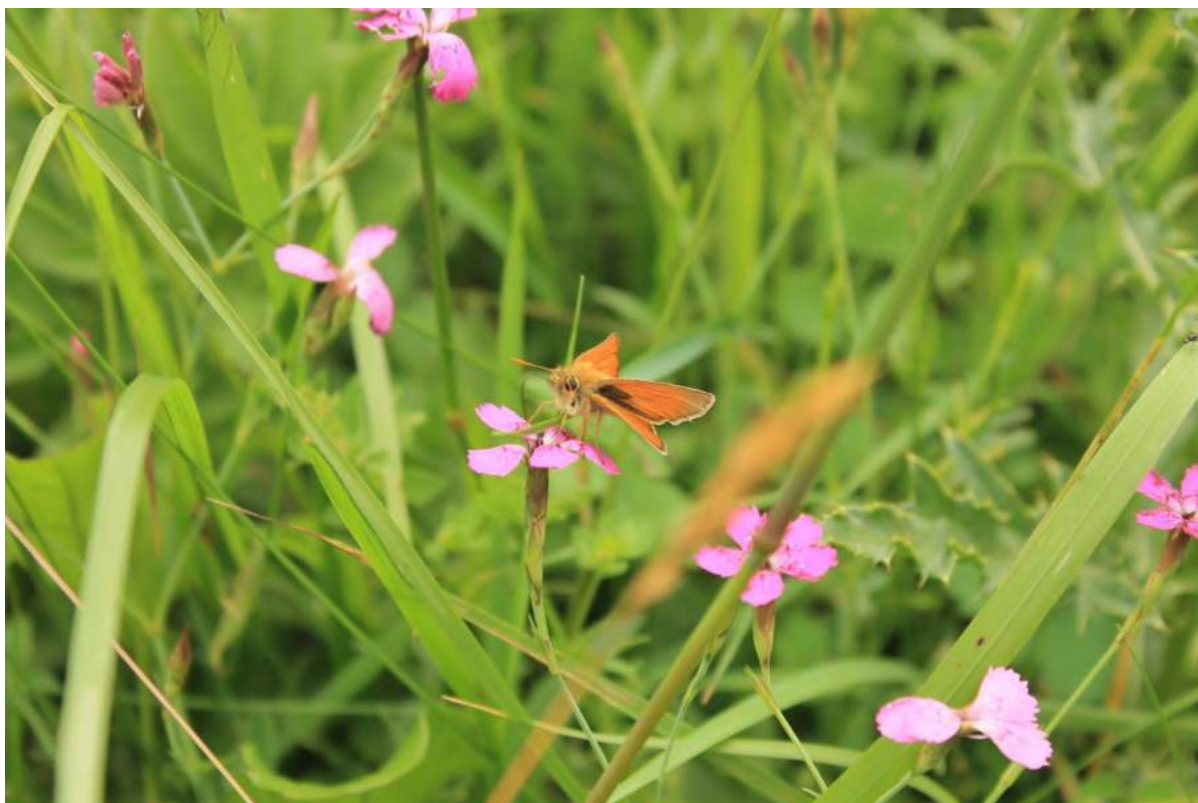
Sucha łąka. Chyrowa. Goździk kropkowany, macierzanka, wilczomlecz sosnka. Fot. A. Ziółkowska



Lśniak szmaragdek, Chyrowa. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Przelot pospolity, Chyrowa. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Karłatek i goździki kropkowane. Chyrowa. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Kraśnik. Chyrowa. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Chyrowa. Wypas. Fot. Paweł Królikowski



Poidła wśród drzew. Wypas Chyrowa. Fot. Paweł Królikowski



Chyrowa. Widać jeszcze dawny podział pól. Fot. Paweł Królikowski

11. Beskid Niski. Mszana

Mszana leży w sercu Beskidu Niskiego w dolinie potoku Mszanka. Dość rozległa dolina leży na wysokości ok. 500 m n.p.m., osłonięta od północnego wschodu wyniosłościami Czersteża 648 m n.p.m. i Kamiennej Góry 673 m n.p.m. Wieś istniała już przed 1366 rokiem, ale w 1506 została zasiedlona przez Wołochów, przez pewien czas nazywała się nawet Mszana Wołoska. W końcu XIX w. wieś liczyła już prawie 1000 mieszkańców. Zamieszkiwali ją Łemkowie, którzy po II Wojnie Światowej zostali wysiedleni do ZSRR. Część gruntów wsi zajął PGR a później „Iglópool”, zacierając ślady dawnego podziału gruntów.

W zabudowaniach dawnego PGR powstała prywatna hodowla kóz. Kozy są dojrzałe i wyrabiają się podpuszczkowe sery według tradycyjnych receptur. Możemy tam podziwiać bioróżnorodne łąki świeże, wśród ciekawszych roślin znajdziemy tam podkolan biały (*Platanthera bifolia*), pierwiosnkę wyniosłą (*Primula elatior*), kukułkę szerokolistną (*Dactylorhiza majalis*), centurię pospolitą (*Centaureum erythraea*) i dziewięciśł bezłodygowy (*Carlina acaulis*).



Kozy z hodowli w Mszanie. Fot. Zygmunt Nowak



Mszana. Fot. Zygmunt Nowak



Mszana. Sianokosy. Fot Wawrzyniec Maziejuk.

12. Beskid Niski Czeremcha

Na południe od Jaślik w niezbyt rozległej dolinie potoku Bielcza założono w roku 1527 wieś Lipowiec i Czeremcha. Obie na prawie wołoskim. Dolinę od wschodu ograniczają wzgórza Wozowa 655 m n.p.m. i Wieszcze 718 m n.p.m. a od zachodu góruje nad nią Tokarnia 691 m n.p.m. Od południa dolinę zamyka przełęcz Beskid 581 m n.p.m. Dziś jest tam przejście graniczne na Słowację. Wiódł tędy bardzo stary trakt prowadzący na południe, nazwany z czasem Traktem Węgierskim, prowadził z Węgier przez Biecz do Krakowa. Obecność dogodnego szlaku była bardzo ważna dla mieszkańców obu wsi, którzy korzystając z położenia parali się oprócz rolnictwa także handlem a w szczególności maziarstwem. W położonej przy granicy Czeremsze był skład celny. Niestety położenie przy trakcie narażało też na kłopoty, jakimi były przemarsze wojsk, które zdarzyły się w tej pięknej dolinie kilkakrotnie. Ostatecznie kres istnienia wsi przyniosła II Wojna Światowa, po której wysiedlono mieszkańców w latach 1945-47. Infrastruktura wsi została zniszczona, mieszkańcy nigdy nie wrócili. Nie istnieje już też PGR, który działał tu przez jakiś czas, straszą tylko jego opuszczone budynki. Obecnie w dolinie nie ma praktycznie wcale działalności rolniczej. Pasie się jedynie niewielkie stado koni wykorzystywanych do rekreacji i kilka krów. Dolina jest niezwykle malownicza, łąki są na bardzo niewielkim spadku terenu, więc są raczej świeże, miejscami wilgotne, bioróżnorodne. W wielu miejscach widać pozostałości po wsiach, samotne majestatyczne drzewa, resztki sadów, wierzbowe szpalery. Wzdłuż drogi prowadzi żółty szlak z Jaślik do Czeremchy i do przejścia granicznego. Niebieski szlak z Barwinka przecina dolinę w poprzek, podążając nim na wschód można dostać się do leżącego nieopodal rezerwatu Kamień. Jest to bardzo ciekawy rezerwat

chroniący wychodnie skalne, dawne wyrobiska kamieniołomów, a także nieczęste w tej części Karpat torfowisko niskie i przejściowe. Na torfowisku rośnie między innymi rosiczka okrągłolistna i turzycza bagienna.



Potok Bielcza Czeremcha. Fot. Aleksandra Ziółkowska





Dawna wieś Czeremcha. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Unikalny element pejzażu, ręcznie zrobione siano w kopkach. Czeremcha. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Cieciorka pstra. Dawna wieś Czeremcha. Fot. Aleksandra Ziółkowska



Dawna wieś Czeremcha. Kraśniki na bukwicy lekarskiej. Fot. Aleksandra Ziółkowska

13. Dolina Kalniczki

Ciekawym, ale niedocenianym miejscem jest cicha dolina Kalniczki, gdzie ciągle jeszcze można zobaczyć na łąkach owce i krowy a nawet odwiedzić małą bacówkę, w której robi się tradycyjne sery.

Dolinę rzeczki Kalnicy, prawobrzeżnego dopływu Oslawy od zachodu ogranicza okazałe wzniesienie Suliły 759 m n.p.m., a od wschodu Grabin 654 m n.p.m. i Gabrów Wierch 743 m n.p.m. Przez dolinę prowadzi droga z Tarnawy Dolnej do Mchawy, przez Łukowe, Średnie Wielkie i Kalnicę.

Zasiedlenie doliny Kalniczki nastąpiło na skutek działań rodu Tarnawskich, polskiego rodu szlacheckiego herbu Sas wywodzącego się z wołoskiego szczepu Dragów-Sasów pochodzącego z Królestwa Węgier. Średnie Wielkie (niegdyś Serednie Wielkie) powstało przed 1412 rokiem, na prawie niemieckim, co było, bardzo nietypowe w tych okolicach. Kalnica powstała później, ale przed rokiem 1483.

Historia nie obeszła się łaskawie z mieszkańcami tej niewielkiej doliny. Po II Wojnie Światowej w 1945 roku zostali wysiedleni. Budynki, cerkwie i dworki zostały zniszczone. Na opuszczonych gruntach gospodarzył PGR, zacierając ślady po dawnych mieszkańcach. Po likwidacji PGR w latach 90 grunty sprywatyzowano. Obecnie w kilku gospodarstwach hoduje się tu owce i krowy, wyrabia tradycyjne sery. W Średnim Wielkim jest nawet mały szałas-bacówka gdzie można zobaczyć, jak sery robi się i wędzi.

Widok pastwisk ze zwierzętami jest dziś tak rzadki, że jest to jedna z atrakcji tej doliny. Położonej z dala od zatłoczonych szlaków. Można skorzystać ze szlaku rowerowego, który tędy przebiega. Można robić piesze wycieczki do sąsiednich dolin, np. do Turzańska przez przełęcz pod Suliłą albo do dolin dawnych, opuszczonych wsi jak Sukowate czy Żernica. W pobliżu przebiega niebieski szlak prowadzący na Chryszczatą 998 m n.p.m. Miłośnicy jeździectwa mogą skorzystać z usług ośrodka jeździeckiego w Łukowym.

W latach 1836-39 w Kalnicy mieszkał Wincenty Pol, który był jej dzierżawcą. Powstał wtedy poemat „Mohort, czyli wieczory kalnickie”. Niestety nie zachował się dworek, w którym mieszkał. Jedyne świadkami tego miejsca są okazałe jesiony, które rosły wokół dworku. Nazwę dworku, „Szumny” nosi pomnikowy dąb, o obwodzie pnia 698 cm który możemy obejrzeć w Kalnicy.

Łąki i pastwiska to typowe niżowe i górskie półnaturalne łąki świeże. Jednakże można tu spotkać wiele ciekawych, rzadkich roślin. Bogato reprezentowane są storczyki, spotkamy gółki długoostrogowe (*Gymnadenia conopsea*), podkolany biały (*Platanthera bifolia*), kruszczyki błotne (*Epipactis palustris*) i szerokolistne (*Epipactis helleborine*), stoplamki (*Dactylorhiza Fuchsii*), storczyki męskie (*Orchis mascula*) i storczyki samice (*Anacamptis morio*). Wiosną zakwitną kosańce syberyjskie (*Iris sibirica*), a latem nie mniej okazałe mieczyki dachówkowate (*Gladiolus imbricatus*). Dużo skromniej prezentuje się paproć nasięźrzały pospolity (*Ophioglossum vulgatum*). Koniec lata to czas goryczki trojeściowej,

(*Gentiana asclepiadea*) i orzęsionej (*Gentianopsis ciliata*) oraz zimowita jesiennego (*Colchicum autumnale*) [25].

Lasy pod Suliłą i w okolicach Kalnicy i Chryszczatej to ulubione miejsce zimowania większej części bieszczadzskich żubrów, ślady ich żerowania można tam znaleźć bez trudu. Zdarza się, że wychodzą także na otwartą przestrzeń i pasą się na łąkach.



Wypas w Średnim Wielkim. Fot. Paweł Królikowski



Wypas w Średnim Wielkim. Fot. Paweł Królikowski



Średnie Wielkie. Fot. Paweł Królikowski

14. Zagadki botaniczne

Na przestrzeni wieków człowiek przekształca krajobraz pozyskując nowe tereny rolnicze. Większość otwartych, trawiastych ekosystemów w Europie jest skutkiem działalności człowieka. Tworząc trakty i wędrując nimi człowiek przenosi też na dużych przestrzeniach nasiona lub niekiedy kłacza roślin, na ogół nieświadomie. Jednakże niekiedy rośliny znalezione poza swoim naturalnym zasięgiem wskazują na to, że pojawiły się tam w związku z wędrownymi pasterzami. Poznajmy kilka takich botanicznych zagadek.

W Komańczy na kserotermicznej łące nad wsią rośnie przetacznik goryczkowaty (*Veronica gentianoides*) [6]. Był znaleziony w 1968 r. i zapisano wtedy, że zapewne uciekł z ogródków. Tylko, że w tamtej części wsi nigdy nie było zabudowań natomiast już od dawna prowadził tędy trakt, którym łatwo można się było dostać na grzbiet pasma Bukowicy i wygodnie wędrować na zachód, ponieważ pasmo to charakteryzują bardzo niewielkie przewyższenia. Skoro przetacznik ten pochodzi z Krymu, Turcji lub Kaukazu, trudno sobie wyobrazić, żeby pojawił się tu bez pośrednictwa człowieka. Pasterza? Tatarskiego wojownika w XVII wieku? Inne dogodne wejście na pasmo Bukowicy (od północnej strony) mamy w okolicach Kulasznego. Tam z kolei znaleziono pierwsze i jedyne w Polsce miejsce występowania gnidosza stepowego (*Pedicularis kaufmannii* Pinzger)[16]. Najbliższe jego stanowiska są na Ukraińskich stepach. Trudno uważać stanowisko w Kulasznym za refugium, ponieważ gnidosz ten naturalnie występuje na stepie a rośnie w miejscu dawnego występowania puszczy karpackiej. Trudno także przypuszczać, żeby ktoś uprawiał tę roślinę w ogródku, ponieważ jest półpasożytem i potrzebuje traw, żeby korzystać z ich korzeni.

Występowanie w Bieszczadach i w Beskidzie Niskim szafranu spiskiego (*Crocus scepusiensis*) wiązane jest z wypasami podhalańskich owiec, które odbywały się tam na dużą skalę w latach 60-tych i 70-tych. Uważa się, że zostały zawleczone z Podhala, gdzie występują powszechnie na polanach wypasowych. Jednakże zaskakujące jest stwierdzenie występowania szafranu Heuffela (*Crocus heuffelianus*) znalezionego na dwóch stanowiskach w gminie Komańcza [25]. Naturalny zasięg występowania tej rośliny to Karpaty Wschodnie, więc obszar dość odległy. Aktualnie trwają badania nad przynależnością systematyczną szafranów z gminy Komańcza [informacja ustna od dr Mariana Szewczyka]. Jeśli jednak okaże się, że jest to, tak jak ustalono dotychczas, gatunek Wschodnio Karpacki to będzie to bardzo interesujący przyczynek do historii wędrowek roślin wzdłuż ludzkich traktów.



Gnidosz stepowy z Kulasznego. Fot. Paweł Królikowski



Przetacznik goryczkowaty z Komańczy. Fot. Paweł Królikowski



Szafran sp. z Woli Michowej z gminie Komańcza. Fot. Paweł Królikowski

Bibliografia

1. M. Augustyn Połoniny w Bieszczadach Zachodnich. Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku 1993
2. M Biernacka http://cyfrowaetnografia.pl/Content/454/EP_VI-3.pdf
3. A. Bordzoł, M. Jackowski Struktura genealogiczna populacji koni huculskich w Bieszczadzkiem Parku Narodowym 2008 Roczniki Bieszczadzkie 16
4. J. Bury, Motyle dzienne okolic Komańczy <http://www.komancza.org.pl/motyle/>
5. A. Drożdż Znaczenie pasterstwa dla ochrony krajobrazu i gospodarki górskiej Roczniki Bieszczadzkie 25 (2017)
6. K. Grodzińska. Rośliny naczyniowe Pasma Bukowicy (Beskid Niski). Fragmenta Floristica et Geobotanica Ann. XIV, Pars 1,1968
7. J. Korzeniak, S. Kucharzyk Zmiany w szacie roślinnej od połowy XIX w do czasów współczesnych. Bojkowszczyzna Zachodnia-wczoraj, dziś i jutro tom 2 Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im Stanisława Leszczyckiego PAN Warszawa 2016
8. P. Królikowski, D. Nagórzańska-Gał, E. Orłowski, W. Stelmach, W. Wesołkin, Historia kultury i tradycja w 500-letniej Komańczy. Oficyna Wydawnicza Mercator 2013
9. W. Krukar Nazwy terenowe. Bojkowszczyzna Zachodnia-wczoraj, dziś i jutro tom 2 Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im Stanisława Leszczyckiego PAN Warszawa 2016
10. S. Kucharzyk, M. Augustyn Górna granica lasu na terenie wsi Ustrzyki Górne i Wołosate w końcu XVIII wieku. Roczniki Bieszczadzkie 20 (2012)
11. S. Kucharzyk, A. Szary Wstępna analiza dynamiki roślinności reglowych muraw bliźniczkowych na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego Roczniki Bieszczadzkie 25(2017)
12. Z. Maj A. Pelisiak Najstarsze ślady aktywności człowieka w polskich Bieszczadach Wysokich (dolina Wetliny i jej otoczenie) Bieszczady odnalezione 2/2014 Stowarzyszenie rozwoju Wetliny i okolic.
13. Z. Maj, A. Pelisiak Odkrywcy Bieszczadów Wysokich . Pierwsi pasterze. Bieszczady odnalezione. 4/2016 Stowarzyszenie rozwoju Wetliny i okolic.
14. Z. Mirek. Kulturowe i etyczne aspekty ochrony przyrody. Roczniki Bieszczadzkie 25(2017)
15. Z. Mirek Wpływ gospodarki pastersko-hodowlanej na zasoby przyrodnicze i krajobraz. Roczniki Bieszczadzkie 25(2017)
16. K.A. Nowak, W. Borkowski, and I. Moraczewski First rekord of *Pedicularis kaufmanii* (*Scrophulariaceae*) from Poland Fragmenta Floristica et Geobotanica 45 Kraków 2000
17. K. Oklejewicz, *Veronica gentianoides* (*Scrophulariaceae*) – interesujący gatunek synantropijny we florze Polski. Fragm. Flor. Geobot. Ser. Polonica 4 1997
18. M. Parczewski, A. Pelisiak, K. Szczepanek Bieszczady w pradziejach i średniowieczu w świetle danych archeologicznych oraz palinologicznych . Bojkowszczyzna Zachodnia-wczoraj, dziś i jutro tom 1 Instytut Geografii i

Przestrzennego Zagospodarowania im Stanisława Leszczyckiego PAN Warszawa 2016

19. A. Pelisiak, Z południa na północ , z północy na południe . Próba odtworzenia biegu naturalnych transparypackich szlaków komunikacyjnych wczesnego neolitu na podstawie znalezisk obsydianowych. Bieszczady odnalezione 2/2014
20. K Perzanowski, B Zemanek Ochrona zasobów przyrodniczych-środowisko biotyczne. Bojkowszczyzna Zachodnia-wczoraj, dziś i jutro tom 2 Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im Stanisława Leszczyckiego PAN Warszawa 2016
21. M. Sielezniew, A . Stankiewicz, Ł. Łuczaj , A Górnicki Występowanie i ekologia modraszka Rebela *Maculinea rebeli* Hirschke (Lepidoptera: Lycaenidae) w Polsce. Przegląd Zoologiczny XLVII, 3-4 2003
22. A Szary Dynamika dzwonka piłkowanego *Campanula serrata* i towarzyszących mu gatunków zielnych na powierzchniach doświadczalnych w dolinach Bieszczadzkiego P.N. Ośrodek Naukowo Dydaktyczny Bieszczadzkiego P N
23. A Szary Dynamika roślinności łąkowej pod wpływem koszenia i wypasu w Bieszczadzkim Parku Narodowym Ośrodek Naukowo Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego
24. A. Szary Tajemnice bieszczadzkich roślin. Carpathia Rzeszów 2013
25. M. Szewczyk, Rośliny w powiecie sanockim,. Chronione Zagrożone Rzadkie Inwazyjne. Powiat Sanocki 2017
26. L Tatomir. Podręcznik geografii galicyi. Lwów Księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego.1876
27. I Tomczyk-Wrona Historia powstawania linii genealogicznych w hodowli koni huculskich Wiadomości Zootechniczne, R. XLIV (2006), 2
28. J Wolski Formy antropologicznej rzeźby jako zapis dawnej działalności gospodarczej człowieka. Bojkowszczyzna Zachodnia-wczoraj, dziś i jutro tom 2 Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im Stanisława Leszczyckiego PAN Warszawa 2016
29. J Wolski Wybrane elementy bojkowskiej kultury materialnej. . Bojkowszczyzna Zachodnia-wczoraj, dziś i jutro tom 1 Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowaniaim Stanisława Leszczyckiego PAN Warszawa 2016
30. B Zemanek Szata roślinna. Bojkowszczyzna Zachodnia-wczoraj, dziś i jutro tom 1 Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im Stanisława Leszczyckiego PAN Warszawa 2016
31. T. Winnicki Ochrona procesów naturalnych i wtórnej sukcesji zbiorowisk roślinnych na połoninach w Bieszczadzkim Parku Narodowym. Roczniki Bieszczadzkie 25(2017)

32. Jan Lach Ewolucja i typologia krajobrazu Beskidu Niskiego z uwzględnieniem gospodarczej działalności człowieka. Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej Kraków 1975
33. <http://www.zielonainfrastruktura.karpatylacza.pl/#&panel1-1>
34. <http://www.zielonepodkarpacie.pl/rezerваты-przyrody/zrodlinka-jasiolki>
35. <http://www.iop.krakow.pl>
36. <http://www.magurskipn.pl/>